

PROTOKÓŁ NR XXIII/2017
z XXIII zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego
odbytej 25 stycznia 2017 roku w sali sesyjnej
Starostwa Powiatowego w Świebodzinie ul. Kolejowa 2

Ad.1**Otwarcie Sesji**

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel o godzinie 10:00 otworzył i prowadził XXIII zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji. Powitał Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Świebodzińskiego Mieczysława Czepukowicza, wszystkich Radnych Powiatu, Pana Tomasza Olesiaka Przewodniczącego Rady Miejskiej w Świebodzinie i Sekretarza Powiatu, Panią Dorotę Karbowiak Skarbnika Powiatu Świebodzińskiego, Panią Arletę Miśkiewicz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świebodzinie, Pana Mirosława Kamińskiego Prezesa Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Okręg w Zielonej Górze, Naczelników Wydziałów, pracowników Starostwa oraz wszystkie pozostałe osoby obecne na dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady dodał, że nad porządkiem prawnym będzie czuwać Pani Bożena Długosz Radca Prawny.

Na podstawie listy obecności *Przewodniczący Rady* stwierdził, że na stan 17 radnych obecnych jest 16, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne ustalenia i uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2.

Ad.2**Przyjęcie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady poinformował, że porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem w terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). *Przewodniczący* zapytał, czy są uwagi do przesłanego porządku obrad. Uwag do porządku obrad nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał porządek obrad, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, 0przeciw, 0wstrz) przyjęła następujący porządek obrad:

- 1.Otwarcie sesji.
- 2.Przyjęcie porządku obrad.
- 3.Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 256).
- 4.Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
- 5.Rozpatrzenie wniosku PZW Okręg w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z radnym.
6. Sprawozdania z działalności Komisji stałych w roku 2016.
- 7.Informacja o pracy Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji w roku 2016.
- 8.Informacja o realizacji Uchwał Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji podjętych w roku 2016 (Druk Nr 250).
- 9.Podjęcie uchwał:
 - 1/w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2017 rok (Druk Nr 251);
 - 2/w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości z zasobu Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 249);

- 3/w sprawie uchwalenia Programu współpracy Powiatu Świebodzińskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w 2017 roku (Druk Nr 252);
 4/w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę (Druk Nr 253);
 5/w sprawie dofinansowania na 2017r. doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Świebodziński (Druk Nr 257);
 6/w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (Druk Nr 254).
- 10.Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
 11.Przyjęcie protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 22.12.2016r.
 12.Oświadczenia radnych.
 13.Sprawy różne:
 -Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego w 2016r. (Druk Nr 255).
 14.Zamknięcie Sesji.

Ad.3

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 256), radni otrzymali wraz zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu). Następnie *Przewodniczący Rady* poprosił o zabranie głosu Pana Zbigniewa Szumskiego Starostę Świebodzińskiego.

Starosta Zbigniew Szumski dodał, że Zarząd odbył jeszcze jedno posiedzenie, a mianowicie w dniu dzisiejszym, na którym Zarząd wyraził zgodę na zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego w miejscowościach Niesulice oraz Łągów na wniosek gmin. Zatwierdzony został plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej, który realizujemy jako jednostka samorządu terytorialnego. Zajmowaliśmy się sprawą likwidacji domu dziecka nr 6 w Świebodzinie. Przypomnę, że jest to kolejny dom dziecka do likwidacji w tym roku. Poruszana była kwestia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Świebodzinie w kontekście tej nieruchomości, którą mamy na ul. Łużyckiej 44, o ostatecznych poczynaniach zostaną Państwo poinformowani za jakiś czas, jak zostaną podjęte decyzje. Jeżeli są potrzebne uzupełnienia lub pytania, to służę.

Następnie *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania do przedstawionej informacji z działalności Zarządu Powiatu?

Radna Jolanta Starzewska – Panie Starosto! Chciałam zapytać się o taką kwestię. Jako Zarząd zapoznaliśmy się z informacją Naczelnika Wydziału PEZ o realizacji projektów z udziałem środków unijnych. Proszę, abyśmy mogli taką informację na Komisję Budżetu lub Edukacji taką otrzymać w następnych miesiącach, co się dzieje w projektach. Dziękuję.

Starosta Zbigniew Szumski dodał, że taka informacja była przedstawiona na ostatniej lub poprzedniej sesji. Na pewno, co jakiś czas będziemy to robić, ale nie co miesiąc.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przywitał przedstawicieli prasy lokalnej przybyłych na dzisiejszą sesję.

Więcej pytań do informacji nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel stwierdził, że informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 256) została przez Radę Powiatu Świebodzińskiego przyjęta.

Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 4 porządku obrad tj. wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

Ad.4

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, kto w tym punkcie chciałby zabrać głos i udzielał głosu wg kolejności zgłoszeń.

Radny Mirosław Algierski – Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Podejmując uchwałę o budżecie na rok 2017 wysłuchaliśmy na komisjach wyjaśnień dot. tego budżetu. W jednej z informacji, które przedkładano nam, a częściowo widać to odbicie w planie, zapisano modernizację parkingu koło Bursy. Rozumiem, że jest to zapis ewidentny i zapisany w budżecie. Natomiast w rozmowach i dyskusjach była informacja o tym, że ewentualnie, ten cały obiekt na ul. Żaków można przewidzieć w przyszłości siedzibę Starostwa. W związku z tym, mam pytanie. Czy podjęto już jakieś prace, koncepcje, czy wizje, jak w przyszłości chcielibyśmy się tam ulokować, jako Starostwo? Czy mamy jakąś koncepcję? Będę wracał z uporem maniaka, będę się trzymał jak pijany płotu, będę wracał do tematu naszej geodezji i katastru. Warunki są tam, jakie są i o tym wiemy. Powinniśmy tam dołożyć maksymalnie starań, aby w tym roku przygotować dokumentację i kosztorys i ewentualnie proponować na przyszły rok możliwość adaptacji tych pomieszczeń na nasze potrzeby. To jest numer jeden. Numer dwa, pytanie dotyczy możliwości wybudowania lub stworzenia miejsc postojowych na terenach naszych ulic na terenie miasta. W dyskusji, która była prowadzona na Radzie Miejskiej na temat płatnej strefy parkowania, były pytania ze strony radnych Rady Miejskiej, czyli przedstawicieli miasta w stosunku do nas. A co my zrobimy, jakie mamy miejsca dodatkowe, nie te, co chcemy mieć płatne? Czy budujemy miejsca parkingowe na naszych drogach? Z dyskusji, która tam była, trudno mi jest powiedzieć, nie byłem na niej, ale odpowiedzi niektórych radnych takie były, że nie padła żadna propozycja z naszej strony, że kilka takich miejsc wybudujemy. W dyskusji nad budżetem na rok 2017 na komisjach sugerowałem i mówiłem, że trzeba by było zaplanować 2, 3, 5 miejsc i wybudować w ciągu roku, aby mieć taki argument. Nie jest to duży argument, ale w stosunku do kolegów z Rady Miejskiej, że też budujemy i mamy takie miejsca. Jest to wtedy jakaś karta przetargowa. Trzecie nie pytanie, ale wniosek. Ukazał się ranking szkół ponadgimnazjalnych, robi to portal „Perspektywy”. Co do kolegium, kapituły, co tam zasiada, nie będę komentował, bo jest to pierwsza półka. Z tego wynika, że nasz ZSO w Świebodzinie został uplasowany powyżej 500-ej szkoły w Polsce. W skali województwa uplasowaliśmy się na pozycji dosyć ciekawej, bo na 14 miejscu. Zdaję sobie sprawę, że ubiegły rok naboru był nieciekawym, czyli młodzież, która wychodziła z gimnazjum, nie była super talentami. Nie mniej jednak dorobek ten ocenia się na podstawie rocznej pracy. Mam pytanie i sugestię. Należałoby, wg mnie, przyjrzeć się szkole, co zrobić, w jaki sposób pomóc, jakie działania przedsięwziąć z naszej strony Rady, aby było mieć satysfakcję z rankingów, ze zdolności i nauczania w tej szkole? To jest moja sugestia. Dziękuję.

Radna Elżbieta Dziuba – Klebicko – Może nie poruszę tak ważnych i atrakcyjnych tematów, jak nasz radny Algierski, ale wracam do sprawy, którą dwukrotnie zgłaszaliśmy w formie interpelacji do Gminy. Dotyczyła ona zakupu drobnego sprzętu na cmentarz w Świebodzinie dla osób starszych. Dostałam kolejną odpowiedź, argument na nie, w związku z tym ręce mi opadły i nie mam zamiaru kolejnego listu wysyłać. Interesują mnie jeszcze kolejne dwie sprawy. Przy ul. Żymierskiego były ustawione przy Biedronce ławeczki wzdłuż chodnika. Te ławki zlikwidowano tłumacząc się, że jest to miejsce, na którym przebywają osoby

bezdomne. Dla osób starszych, te ławki były takim przystankiem, ponieważ po drugiej stronie wcześniej był tam taki a'la park. Później to miejsc zajął warsztat samochodowy i po drugiej stronie ustawiono, ale w tej chwili tych ławeczek nie ma. Druga sprawa, bardzo często, osoby starsze zaczepiają mnie i proszą, aby ten temat poruszyć, a mianowicie o transport miejski. Wiem, że dwukrotnie ten transport miejski był uruchamiany, ale nie był opłacalny. W tej chwili nie ma teraz, czy coś jest opłacalne, czy nie. Miasto powinno w jakiś sposób dołożyć się do tego transportu i te osoby starsze, które nie mają możliwości przemieszczania się, a chciałyby chętnie dojechać sobie do Tesco, do centrum do apteki, bo Os. Widok w ogóle pozbawione jest aptek. Czy można by było z tym tematem wrócić, razem z gminą się dogadać? Jest taka potrzeba, nie mówiąc już o tych ławeczkach przy ul. Żymierskiego, które naprawdę były miejscem postojowym dla osób starszych, które chętnie odpoczęłyby. W tej chwili nie ma gdzie usiąść, problem osób bezdomnych, to są od tego nasze służby porządkowe, które mogą ten problem zlikwidować. Jeśli będziemy do tego tak podchodzić, to zlikwidujemy wszystkie ławki w mieście. Prosiłabym, aby w formie interpelacji i wniosku wnieśli do gminy. Dziękuję.

Radny Krzysztof Warcholik – Ja mam pytanie do Wicestarosty, odnośnie oznakowania zakazu poruszania się samochodów powyżej 3,5t na nowo wyremontowanym wiadukcie na ul. Kolejowej, ponieważ z obu stron wiaduktu są znaki ograniczenia do 3,5t. Chciałbym się dowiedzieć, czy one są aktualne, czy zostały po remoncie wiaduktu, czy zostały wprowadzone te zakazy? Jest to droga, przez którą porusza się codziennie dużo autobusów powracających z Zielonej Góry. Kwestia formalna, czy faktycznie dbamy o most i taki zakaz jest, czy czynimy starania, aby był przestrzegany, czy jest to pozostałość po remoncie? Drugie zapytanie odnośnie PUP w Świebodzinie. Mam sugestię od naszych mieszkańców, że ci, którzy nie rejestrują się elektronicznie internetowo, mają ograniczony dostęp do obsługi, ponieważ jest dziennie wydawanych 20 numerków tylko dla rejestrujących się. Teraz jest okres wzmożonego ruchu, jest sezon zimowy i więcej w związku z tym, że jest tych prac letnich mniej, więcej bezrobotnych uczęszcza. Prośba jest taka, aby zwiększyć liczbę petentów, którzy będą przyjmowani. Trzeci wniosek od mieszkańców i pracowników udających się do firmy RECARO. Może to za pośrednictwem powiatu i gminy ta interpelacja, aby przy ścieżce pieszo-rowerowej przy ul. Łużyckiej, która prowadzi wzdłuż sadu do tej firmy, aby to przejście dla pieszych na wysokości RECARO było doświetlone. Jest bardzo niebezpieczne rano. Tam bardzo dużo osób rano i wieczorem porusza się piechotą, nie wszyscy jeżdżą i czują się zagrożeni. Dziękuję.

Radna Jolanta Starzewska – Mam taką prośbę techniczną do naszych służb. Przejście na ul. Łużyckiej wzdłuż ul. Piłsudskiego, przechodzimy na drugą stronę ul. Łużyckiej. Sygnał i światło jest tak krótkie, że nie można zdążyć przejść z jednej strony na drugą. Ja chodzę szybko, ale trudno jest zdążyć na zielonym świetle, zwłaszcza, że jest tam strzałka i ten zakręt jest niebezpieczny. Większość osób starszych i w średnim wieku, przechodzi już na czerwonym świetle, sygnał i światło jest bardzo krótkie.

Radny Kazimierz Krajczyński – Panie Przewodniczący! Ja w imieniu mieszkańców Sieniawy i Żelechowa chciałem serdecznie podziękować dla Wydziału Dróg za wycięcie już wszystkich drzew, które zagrażały bezpieczeństwu, a wiosną były wycięte. Lasy to zrobiły, teraz Starostwo to zrobiło, wycięto bardzo dużo drzew, które zagrażały bezpieczeństwu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli dodał, że międzyczasie swoją obecnością zaszczycił nas Wójt Gminy Lubrza Ryszard Skonieczek.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w tym punkcie? Dodał, że zgodnie ze statutem powiatu w tym punkcie również mogą zabrać głos osoby spoza Rady.

Więcej chętnych do zabrania głosu nie było, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski zostaną udzielone w pkt.10 zgodnie z porządkiem obrad i przeszedł do pkt. 5.

Ad.5

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że w tym punkcie nastąpi rozpatrzenie wniosku PZW Okręg w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z radnym (załącznik nr 5). Przypomniał tok postępowania w tej sprawie. Wyjaśnił, że 22 kwietnia 2016r. Polski Związek Wędkarski w Okręg w Zielonej Górze złożył do Rady Powiatu wniosek o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z radnym Michałem Motowidełko. Uchwałą z dnia 24 maja 2016r. Rada Powiatu Świebodzińskiego nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Pismem z dnia 20 czerwca 2016r. PZW wezwał Radę Powiatu do usunięcia naruszenia prawa. 7 lipca 2016r. wystosowano odpowiedź do PZW w postaci zawiadomienia o niezalutwieniu sprawy w danym terminie. W piśmie tym określono termin zalutwienia sprawy do końca sierpnia 2016r. 29 sierpnia 2016r. Rada Powiatu podjęła uchwałę od odmowie, jako nieuzasadnionego wezwania do usunięcia naruszenia interesu radnego PZW w związku z podjętą przez Radę uchwałą w dniu 24 maja 2016r. W międzyczasie PZW nie biorąc pod uwagę naszego pisma o przedłużeniu terminu wniósł skargę na podjętą uchwałę z dnia 24 maja 2016r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wnosząc jej o unieważnienie. W odpowiedzi na skargę Rada Powiatu wniosła o jej oddalenie. Wojewódzki Sąd Administracyjny rozpoznał skargę PZW na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016r. stwierdzając nieważność zaskarżonej uchwały. *Przewodniczący Rady* przytoczył dla przypomnienia zdanie końcowe uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego cyt. „Ponownie rozpoznając sprawę Rada Powiatu powinna uwzględnić przy podejmowaniu uchwały zarówno argumentację przedstawioną przez pracownika jak i skarżącego pracodawcy, a także zaprezentowane przez obie strony dowody na okoliczność formułowanych twierdzeń. Sąd nie przesądza, że samo rozstrzygnięcie podjęte w uchwale nie było słuszne. Powinno jednak ono zostać poparte rzetelnym i precyzyjnym uzasadnieniem pozwalającym na dokonanie weryfikacji argumentów, które przesądziły o jego podjęciu”. W dalszej kolejności w dniu 9 stycznia 2017r. Zarząd PZW ponownie zwrócił się z wnioskiem do Rady Powiatu o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Tak się przedstawia chronologicznie nasze wspólne działanie w tej kwestii. *Przewodniczący Rady* dodał, że przytoczył uzasadnienie z wyroku WSA po to, aby radni wiedzieli, że zgodnie z tym uzasadnieniem zaprosiliśmy na dzisiejszą sesję Prezesa Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze. Rozpatrując tą sprawę najpierw udzieli głosu zaproszonym gościom, a w dalszej radnemu Michałowi Motowidełko, natomiast uchwała w tym względzie zostanie podjęta zgodnie z porządkiem obrad w bloku podjęcie uchwał pkt. 9 wg porządku posiedzenia obrad.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przywitał przybyłą radną Urszulę Miarę i stwierdził, że na sali jest obecnych 17 radnych.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Szanowny Panie Starosto! Dziękuję Państwu za zaproszenie i chciałbym przedstawić rzecznika prasowego

PZW Okręg w Zielonej Górze Panią Beatę Gacek, która dysponuje dodatkowym materiałem i w przypadku zadawanych pytań udzieli wszelkich wyjaśnień. Z tego co mi wiadomo na ręce Przewodniczącego w płynęły konkretne dokumenty z Biura Okręgu PZW Okręg w Zielonej Górze i mam nadzieję, że Państwo te materiały znacie.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli - tak, były one przedmiotem obrad komisji.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – W związku z tym pozwolę sobie odczytać adresowane na ręce Przewodniczącego Rady Pana Alojzego Jokieli oświadczenie ZO PZW w Zielonej Górze, a później przedstawię jeszcze kilka faktów.

Następnie *Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze* odczytał treść oświadczenia zgodnie z załącznikiem nr 6 do protokołu, złożył je na ręce Przewodniczącego Rady, a następnie przytoczył kilka faktów w sprawie.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Chcę Państwu przytoczyć kilka przykładów rozstrzygnięć, wniesionych przez radnego i być może z jego udziałem. Pierwsze powództwo wytoczone przez Pana Michała Motowidełko o uchylenie kary porządkowej upomnienia, zostało prawomocnym wyrokiem uchylone. Następna sprawa o odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu służbowego, radny pokrył częściowo koszty tego uszkodzenia. Kolejna rzecz, to postępowanie karne w sprawie wyrządzenia przez PZW znacznej szkody majątkowej przez osobę zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi. Tutaj chodziło o niegospodarność, również prokuratura to śledztwo umorzyła. Kolejne o mobbing w sprawie przeciwko, na osobie Panu Michał Motowidełko, orzeczenie postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze z dn. 21.12.2016r. umorzenie dochodzenia wobec braku znamion czynu zabronionego. Kolejna sprawa, to postępowanie karne w sprawie nękania Pana Michała Motowidełko przez Prezesa – czyli przeze mnie, poprzez nagrywanie bez uzyskania jego zgody. Również postępowanie Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze zostało umorzenie wobec braku znamion czynu zabronionego. Kolejne postępowanie się jeszcze toczy, czekamy na jego rozstrzygnięcie. Wiem, że Pan Michał Motowidełko jest jednym z tych, co zgłosił to, chodziło o wręczenie korzyści majątkowych, może źle to ujmę, przepraszam bardzo, ale nie chcę błędu popełnić, wiem że złożył doniesienie o tym Pan Michał Motowidełko, przez przesłuchanie mnie przez przesłuchującego policjanta, zapytał wprost, jakie jest pokrewieństwo między mną a Panem Michałem Motowidełko. To już wiem, kto przyczynił się do tego. Proszę Państwa! Ta sytuacja w Biurze Okręgu niestety nie pozwala na normalne funkcjonowanie biura. Jest to dla nas bardzo uciążliwe. Próbowałem ustalić, z kim chociażby w normalnych układach koleżeńskich z pracowników Biura Pan Michał utrzymuje takie relacje. Okazuje się, że chyba z nikim, chyba z jednym tylko pracownikiem. Jest to nie do przyjęcia. Przedstawię Państwu sytuację świeżą, z tego weekendu minionego, a mianowicie, w PZW jest to stowarzyszenie, obowiązują pewne zasady, my funkcjonujemy na podstawie statutu PZW, jesteśmy teraz w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i na 113 kół w Okręgu Zielona Góra ta kampania obowiązuje wszystkie koła. W jednym z tych kół, tj. Koło nr 5 z siedzibą w Świebodzinie, której przewodniczy, prezesuje Pan Michał Motowidełko. Zadaniem Zarządu Okręgu jest obsługa wszystkich walnych zgromadzeń kół w okresie sprawozdawczym. Jako prezes wpisałem sobie koło nr 5 do obsługi, ponieważ nikt inny z Zarządu nie chciał obsługiwać tego koła, a ja się zdecydowałem. Wybrałem się w dn. 22. 01.2017r. do siedziby LEMED na obsługę tego koła, zabierając ze sobą Panią Rzecznik, która nabiera doświadczenia, a jako powołana przez Zarząd Okręgu, ma prawo uczestniczyć we wszystkich

zgromadzeniach. Pan Michał Motowidełko, jako prezes tego koła, podszedł do mnie i zapytał, co robi Pani Beata Gacek? Odpowiedziałem, że jest rzecznikiem i uczestniczy wraz ze mną w obsłudze tego zebrania, nabiera doświadczenia. Powiedział tak. Pan Prezes może zostać, a Pani Gacek ma opuścić salę. Przy takim zachowaniu, niestety postanowiłem opuścić również to pomieszczenie, bo nie mogłem sobie pozwolić na to, żeby kazać wyjść Pani Rzecznik, a sam pozostając do obsługi. To jest kolejny dowód na to, jak można się zachować. Gdybym ja, proszę Państwa, zaprosił na Okręgowy Zjazd Delegatów Prezesa Zarządu Głównego, który przyjeżdża wraz z rzecznikiem i podchodzę do niego i mówię, że Pan prezes zostaje a Pan rzecznik wychodzi, co by to było? Takie sytuacje niestety może wykonać tylko Pan Michał Motowidełko. Proszę Państwa! Dysponujemy wieloma materiałami, jeżeli będziecie mieli Państwo pytanie, to chętnie na nie odpowiem. Chciałbym powiedzieć jeszcze, że z naszych szeregów, ponieważ to jest stowarzyszenie, które zrzesza ponad 23 tys. członków. Są wójtowie, burmistrzowie, radni. Nigdy Panu radnemu nie robiliśmy i nie robimy problemów w uczestniczeniu w posiedzeniach komisji i sesji Rady Powiatu. Nikomu takich przykrości nie robiliśmy, nigdy. Nie patrzymy, kto się wywodzi z jakiej opcji politycznej. Polski Związek Wędkarski jest dla wszystkich. W przekroju ponad tych 23tys. naprawdę mamy wszystkie opcje. Rozmawiamy ze wszystkimi bardzo chętnie, a przede wszystkim z ludźmi, jeżeli ktoś szanuje Polski Związek Wędkarski i my tak samo i nikomu żadnej krzywdy nie zrobiliśmy. Bardzo dziękuję, jeśli będą pytania będziemy odpowiadać.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel podziękował za przybliżenie tematu sprawy, dodał, że wszystkie materiały, które Pan Prezes PZW przytoczył, czyli pisma skierowane do Rady Powiatu, zostały przez wszystkie Komisje Rady Powiatu ocenione na posiedzeniach i radni się z nimi zapoznali. Podziękował za sugestie, które Pan Prezes przedstawił w wystąpieniu. Dodał, że Rada Powiatu Świebodzińskiego, nie jest od oceny zachowań indywidualnych Pana Motowidełko, czy przebiegu zebrań okręgu, czy też innych zebrań. Następnie oddał głos Panu Michałowi Motowidełko.

Radny Michał Motowidełko – Panie Przewodniczy! Panie Starosto! Szanowni Radni! Chciałem na wstępie jedną rzecz zaznaczyć, że w związku z tym, że Państwowa Inspekcja Pracy również jest stroną w toczących się postępowaniach oraz Państwowa Inspekcja Pracy, jako organ do tego upoważniony, prowadziła kontrolę w Polskim Związku Wędkarskim, pozwoliłem sobie zaprosić Pana Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję za przybycie. Myślę, że w dalszej części zabierze głos. Jeśli chodzi o to, co powiedział Pan Prezes, obiecałem sobie, że nie będę się odnosił do słów Pana Prezesa, do zarzutów, jakie zostały skierowane, ale w dwóch słowach do dwóch kwestii chciałbym się odnieść. Szanowni Państwo! Panie Prezesie! Chciałbym jedną rzecz przypomnieć. Ja nie jestem inicjatorem jakiegokolwiek zawiadomienia do Prokuratury o przyjęciu korzyści majątkowych, ja jestem tylko świadkiem w tej sprawie. Nie wiem, w jakim charakterze był Pan przesłuchiwany, czy w charakterze oskarżonego, podejrzanego, czy w charakterze świadka? Ja jestem świadkiem. Świadek nie zgłasza zawiadomień do prokuratury, to rzecz pierwsza. Rzecz druga, odnosi się Pan do niedzielnych wyborów w Kole PZW Świebodziń, którego po raz kolejny zostałem prezesem. Chciałbym Panu również przypomnieć jedną rzecz. Polski Związek Wędkarski oprócz tego, że jest firmą, która daje zatrudnienie, również jest taką organizacją, w której można działać społecznie. W niedzielę na tych wyborach, była moja tylko i wyłącznie praca społeczna i nie była związana z pracą w PZW. Chciałbym odnieść się do słów, w których Pan stwierdził, że Pana wyprosiłem. Ja nikogo z zebrania nie wyprosiłem. Pan mówił o sprawach statutowych. Ja przypomnę Panu regulamin jakiegokolwiek koła PZW i tym samym walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, który mówi, że to prezes koła, możliwość udziału w

zebraniach kół mają tylko i wyłącznie członkowie koła oraz zaproszeni goście. Pan z Panią rzecznik nie przyjechał. Przyjechał Pan o 9:30, Pani Rzecznik przyjechała o 9:50 nie mówiąc w jakiej przyjechała roli. Na pytanie w jakiej, opuściliście Państwo salę. Uważam, że powody opuszczenia przez Państwa sali są zupełnie inne niż te, o których Pan mówi, czemu wyraz dało również moje koło, członkowie mojego koła na piśmie skierowanym do PZW. Myślę, że na dniach to pismo z resztą dokumentów zostanie przekazane na ręce, zostanie przekazane do biura i niebawem trafi do Pana. Jeśli chodzi o odniesienie się do spraw, jakie Pan poruszył. Ja, Szanowni Państwo! Szanowni Radni! przekazałem Wam odpowiedź na wniosek PWZ, również odnosząc się do wyroku WSA, który stwierdził, aby to uzasadnienie uchwały podejmowanej kolejny raz było głębsze. Stąd też pozwoliłem sobie odnieść się do tego na piśmie, do wszystkich zarzutów stawianych przez Polski Związek Wędkarski. To pismo, tak jak powiedziałem Wam wczoraj zostało wysłane. Pozwolę sobie je odczytać. Odpowiedź na wniosek z dnia 09.01.2017r. (załącznik nr 7 do protokołu). W odniesieniu do ponownego wniosku Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze, opartego na wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp. z dnia 07.12.2016 r. sygn. akt II Sa/Go787/16 o wyrażenie zgody na rozwiązanie ze mną stosunku pracy, skierowanym do Rady Powiatu Świebodzińskiego wyjaśniam, co następuje:

Sąd Administracyjny w Gorzowie Wlkp. wyrokiem stwierdzając nieważność podjętej przez Państwa uchwały argumentował swoją decyzję kwestiami proceduralnymi, nie dokonywał oceny słuszności rozstrzygnięcia. Zatem wykazując wolę wyjaśnienia zasadniczych kwestii chcę odnieść się do stawianych przez pracodawcę zarzutów, co miało miejsce zarówno podczas komisji stałych jak i sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego w maju 2016r., a co w moim odczuciu nie zostało przez WSA uwzględnione.

W odniesieniu do pisma Polskiego Związku Wędkarskiego z dnia 09.01.2017r. potwierdzam, iż rzeczywiście sytuacja istniejąca w PZW budzi niepokój, co sygnalizuję od dłuższego już czasu, a co jednocześnie stało się zarzewiem próby usunięcia mojej niewygodnej osoby. Niepokój ten jednak wynika z zaobserwowanego przez wędkarzy – członków PZW sposobu zarządzania firmą, w tym również zatrudniania i zwalniania pracowników. Problem nie wynika z cech charakteru jednego – skądinąd niewygodnego pracownika, a jego usunięcie nie stanowi rozwiązania problemu PZW. „Ryba psuje się od głowy” - w myśl tego przysłowia, przekonywanie osób postronnych, w tym również i Państwa, iż za taki, a nie inny stan rzeczy winę ponosi starający się bronić swoich praw pracownik, jest dalece chybione. Tym samym podnoszenie argumentu cech charakterologicznych jest dalece niestosowne, pomijając już fakt, że cechy te istnieją od chwili mojego zatrudnienia w PZW tj. od prawie 6 lat i nigdy nie były poddane negatywnej ocenie – wręcz przeciwnie. Opierając się między innymi na zeznaniach świadków w sprawie przed Rejonowym Sądem Pracy sygn. akt IV P 449/15 można stwierdzić, iż opinia na mój temat wskazywała, iż jestem osobą pomocną, zycziwą i pozytywnie nastawioną do pracy, co nie uszło uwadze sędziemu, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku: „Uwadze sądu nie uszło, że do tej pory nie było jakichkolwiek zastrzeżeń do pracy powoda, a ponadto, co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powód częstokroć wykonywał czynności niebędące w zakresie jego obowiązków, a także nie odmawiał pomocy innym pracownikom.” Informuję również, że podnoszenie argumentu cech charakteru, jest niczym innym jak szkalowaniem argumentami nieweryfikowalnymi w momencie, gdy żadne inne argumenty nie mają racji bytu.

W odniesieniu do mnożących się w PZW konfliktów, licznych kontroli i postępowań informuję, iż prawdą jest, że złożyłem zawiadomienie do Państwowej Inspekcji Pracy. Zawiadomienie to dotyczyło tylko i wyłącznie dyrektora biura Pana Wojciecha Raunke i nie miało na celu szkalowania dobrego imienia Związku, którego również jestem częścią. Sugerowanie, że inne niż PIP, pojawiające się w PZW kontrole mają związek z moją osobą

jest głębokim nadużyciem. Chociaż dobrze zarządzana placówka nie obawia się przecież weryfikacji z zewnątrz. Zadziwiający jest również fakt ciągłego poszukiwania winnego swoich własnych zaniedbań. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że w 2016 roku, każda z trzech kontroli instytucji do tego uprawnionych wykazała poważne braki i nałożyła stosowne kary:

- Państwowa Inspekcja Pracy – stwierdzono między innymi praktyki wyczerpujące znamiona mobbingu, nierówne traktowanie w zatrudnieniu i wiele innych, w efekcie czego PIP skierowała stosowne zawiadomienia do prokuratury;
- Inspekcja Transportu Drogowego – w związku z nieprawidłowościami w prowadzonym przez PZW transporcie drogowym, nałożono ponad 15 tys. zł kary;
- Agencja Nieruchomości Rolnych – między innymi w wyniku niezgodnego z prawem wprowadzania nierodzimego gatunku ryb do zbiorników wodnych dzierzawionych od ANR złożone zostało zawiadomienie do prokuratury.

Czy te właśnie błędy w zarządzaniu, o których obowiązku członkowie PZW mający odpowiednią wiedzę powinni się informować, są jednym z kolejnych prawdziwych powodów próby pozbycia się mnie z pracy? Pojawienie się zatem jakichkolwiek zarzutów w temacie kontroli, które wskazują zaniedbaniami złe zarządzanie przez władze PZW jest chybione, zwłaszcza, że kontrole te (za wyjątkiem PIP), nie mają związku z wykonywaną przeze mnie pracą, czyli również nie wpływają na jej ocenę. Nie powinny zatem być żadnym argumentem, a pojawienie się ich we wniosku jest kolejnym dowodem na to, iż to niewykonywana praca jest obiektem oceny mojej osoby przez pracodawcę. W moim odczuciu jest to próba zemsty, przejaw fobii na tle mojej osoby oraz szukanie winnych swoich zaniedbań i dowód na to, iż PIP w swoim wystąpieniu stwierdziła niewygodny stan faktyczny. Warto również zaznaczyć, iż zwracanie się do instytucji do tego powołanych w obronie swojego dobrego imienia jest rzeczą naturalną, nie powinno podlegać ocenie i nie może być oceniane, jako jakiegokolwiek naruszenie.

W odniesieniu do „prowadzonej akcji medialnej” wskazuję, iż jako osoba publiczna budzę zainteresowanie mediów, co jest rzeczą naturalną. Artykuły, na które skarży się wnioskodawca pojawiły się od momentu złożenia przez PZW pierwszego wniosku do Rady Powiatu Świebodzińskiego o zgodę na rozwiązanie ze mną stosunku pracy. Nie trudno więc zauważyć, że to PZW wzbudził zainteresowanie mediów, na które dziś się skarży. Dodam również, że PZW to stowarzyszenie utrzymujące się w większości ze składek swoich członków, którzy mają prawo nawet przez media dowiadywać się jak są wykorzystywane ich pieniądze. W mojej ocenie argument ten nie ma żadnego związku z wykonywaną przeze mnie pracą. W żadnym z udzielanych wywiadów nie padło ani jedno bezpodstawne oskarżenie, ani tym bardziej nieprawdziwe stwierdzenie. Natomiast jak wiadomo istnieją organy sankcjonujące podawanie nieprawdziwych informacji - w tym sąd i prokuratura, do którego nikt z zarządzających PZW, przedstawiających się jako osoby pokrzywdzone, żadnego zawiadomienia nie złożyli. Informuję również, że w dalszym ciągu podtrzymuję swoje stwierdzenia, oparte na osobistych przeżyciach oraz na ustaleniach PIP wskazujące, że dyrektor biura Wojciech Raunke oraz następnie prezes Zarządu Okręgu PZW w Zielonej Górze Pan Mirosław Kamiński dopuścili się czynów zabronionych wobec mojej osoby, co mam nadzieję w najbliższym czasie udowodnić przed sądem.

W odniesieniu do postępowań prowadzonych przed sądami i prokuraturą:

- pkt. 1) Sąd Rejonowy w Zielonej Górze w wyroku wydanym po trwającym prawie rok szerokim postępowaniu dowodowym uchylił nałożoną na mnie karę porządkową;
- pkt. 2) tu chciałem Państwu przytoczyć opinię prawną, którą sporządził mój radca prawny. Opinia prawna, stan prawny na 18.01.2017r. Dotyczy treści ugody, na którą tutaj Pan Prezes Kamiński się powoływał. Ugoda z dnia 13.10.2016r. zawarta przed Sądem Rejonowym w

Zielonej Górze w sprawie pomiędzy Polskim Związkiem Wędkarskim, a panem Motowidełko nie stawia odpowiedzialności na panu Motowidełko za uszkodzenie pojazdu służbowego, którego dotyczy postępowanie. Michał Motowidełko nie spłacił odszkodowania w ratach, nie zwrócił również kosztów sądowych. Teść wniosku skierowanego do Rady Powiatu Świebodzińskiego z dnia 09.01.2017r. przez PZW w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym w pkt. 2 zawiera nieprawdziwe informacje, mające wprowadzać w błąd odbiorcę, niezgodne są z treścią ugody z dnia 13.10.2016r. Roszczenie wystosowane przez PZW Okręg w Zielonej Górze zostało określone przez stronę powodową na kwotę znacznie przekraczającą, co do której strony porozumiały się w treści ugody. WW. ugoda miała na celu polubowne zakończenie sporu pomiędzy pracownikiem a pracodawcą bez rozstrzygnięcia przez Sąd odpowiedzialności którejkolwiek ze stron. Dlatego też w pkt. 5 ugody Michał Motowidełko oświadczył, że zapłata kwoty wskazanej w treści ugody nie stanowi przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, w imieniu której pokrycie powód dochodzi niniejszym postępowaniem. Niezgodna z treścią ugody jest również informacja, że Michał Motowidełko zwrócił koszty sądowe. Z uwagi na fakt, że żadna ze stron nie odstąpiła od przytaczanej przez siebie argumentacji w pkt.6 ugody zawarto oświadczenie, że strony zgodnie oświadczają, że koszty postępowania znoszą się wzajemnie.

Informuję również, że zgodnie z ugodą w pkt. 4 strony sporu oświadczają, iż przedmiotowa ugoda wyczerpuje w całości roszczenia objęte pozwem, w mojej ocenie nie pozwala na używanie tego argumentu w ocenie wniosku o rozwiązanie stosunku pracy, a tym bardziej w ocenie mojej pracy. W wyniku tego faktu, ale również w oparciu o informacje podane w opinii prawnej złożone zostało zawiadomienie do prokuratury. Wczoraj zostało złożone zawiadomienie, które Państwu pokazywałem, zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art.212 w związku z art. 226 kodeksu karnego, dotyczące Pana Zdzisława Kowalskiego i Mirosława Kamińskiego. W poniedziałek wpłynęło do Prokuratury. Podano Państwu nieprawdziwe informacje dotyczące zawarcia przedmiotowej ugody, licząc na powierzchowne potraktowanie przez Państwa niniejszego wniosku oraz uległość manipulacjom słownym. Jeżeli chodzi o Państwową Inspekcję Pracy, to faktycznie dostrzegła nieprawidłowości dot. zajmowania się sprawami majątkowymi, jednak na ten moment odstąpiła drążenia tego wątku. W swoim imieniu stwierdzam, iż mam nadzieję do tej sprawy jeszcze powrócić. Pkt 4 w sprawie o mobbing postępowanie jest w toku – nie zostało zakończone, jest to oczywista, kolejna nieprawda zawarta w treści wniosku. Zatem każde inne stwierdzenie w tym to pojawiające się w piśmie PZW to nic innego jak manipulowanie faktami w celu wprowadzenia w błąd i szkalowanie mojego dobrego imienia. Również ten punkt został dołączony do zawiadomienia do Prokuratury. W odniesieniu do odmowy przyjęcia zakresu obowiązków, ponieważ w piśmie pojawiają się dwa konkretne zarzuty informuję, iż przyczyną takiego stanu rzeczy była próba odebrania mi moich narzędzi i celu pracy, do której zostałem zatrudniony. Próbowano stopniowo wykazywać brak celowości zatrudnienia mnie w PZW. Odbieranie podstawowych obowiązków stanowiło element mobbingu stosowanego wobec mojej osoby. Wyraz temu dałem w stosownym piśmie skierowanym do PZW. Wyjaśniam również, że zmiana zakresu obowiązków to jeden z najprostszyc sposobów na „pozbycie” się pracownika, co było już praktykowane w mojej firmie. Nie ma natomiast nic wspólnego z realną próbą zmierzenia się z problemem zakresu wykonywanych obowiązków, a jedynie jest próbą szukania argumentu do postawionej wcześniej tezy.

Reasumując stwierdzam, iż cała ta sprawa ma tylko i wyłącznie charakter polityczny, niewątpliwie pozostaje w związku z pełnionym przeze mnie mandatem Radnego Rady Powiatu Świebodzińskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości zwłaszcza, że jako były funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa Wydz. III oraz Wydziału ds. Polityczno-

Wychowawczych Pan Wojciech Raunke jest reprezentantem środowiska, z którym PIS toczy spór w szeroko pojętym wymiarze sprawiedliwości społeczno – dziejowej. Spór ten oparty między innymi na ogłoszonej wcześniej, a zrealizowanej pod koniec zeszłego roku ustawie o odebraniu przywilejów byłym funkcjonariuszom SB, a więc jak się domyślam również dla Pana Wojciecha Raunke. Pragnę przypomnieć, że do momentu, w którym moje poglądy nie były znane pracodawcy, jak i zanim zostałem przedstawicielem pracowników, byłem wysoko oceniany, jako pracownik przygotowany merytorycznie do wypełniania swoich obowiązków. Nie bez znaczenia pozostaje fakt iż to, co wskazuje ma swoje odzwierciedlenie również w wystąpieniu PIP, w więc instytucji do tego powołanej. Wszystkie zarzuty stawiane mi przez pana W. Raunke nie mają realnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Są splotem nieprawd, półprawd i oszczerstw. Mają na celu wprowadzenie w błąd oraz szkalowanie mojego dobrego imienia. Wprost wskazują kierunek i cel działania. Uwidaczniają cechy mające charakter konfabulacji i kłamliwej propagandy, co za pewne zostało wcześniej wyuczone w związku z karierą w SB. Wskazuję również, że pomimo strasznej, niesłusznej nagonki, negatywnie wpływającej na moje zdrowie, a tym samym na wykonywanie mandatu radnego, chcę dalej pracować na rzecz wędkarstwa i wędkarzy, i co ważne uważam, że jest to możliwe również w połączeniu z funkcjami społecznymi w tym z wypełnianiem mandatu radnego. Wyżej wymienione aspekty dotyczące również nękania - mobbingu oraz wspomniane we wniosku procesy, toczące się postępowania sądowe ograniczają mój czas potrzebny na prawidłowe wykonywanie mandatu radnego oraz negatywnie wpływają na jego jakość. Winę za taki stan rzeczy ponosi pracodawca, który mimo pozytywnej oceny mojej pracy, jako działacza oraz pracownika Polskiego Związku Wędkarskiego, stosuje praktyki mające na celu pozbawienie mnie zatrudnienia w firmie. W odniesieniu do powyższego uzasadnienie do wniosku traktuję nie inaczej jak próbę nieudanego, kolejnego ataku na moją osobę. Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o niektóre kwestie, ja je wyjaśniałem na sesjach w zeszłym roku oraz na komisjach w zeszłym roku. W tym roku też były omawiane na Komisji Edukacji. Na pytania radnych też opowiedziałem. Z mojej strony na ten moment byłoby tyle. Bardzo bym chciał, aby w toczących się sprawach zabrał też głos zaproszony przeze mnie Państwowy Inspektor Pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał się przedstawiciela Inspekcji Pracy, czy jest coś nowego w sprawie, ponieważ wszystko zostało już wyjaśnione. Nas interesuje, czy ma to związek z wykonywaniem mandatu radnego w Radzie Powiat Świebodzińskiego. Prosił, aby do tego się odnieść, ponieważ Rada Powiatu nie jest sądem pracy i są to rzeczy, które są przedmiotem głównie w sądzie pracy. Jednak Przewodniczący pozostawia to pod ocenę radnych. Poprosił o uwagę i cierpliwość, ponieważ dzisiaj muszą zapaść rozstrzygnięcia i Rada musi podjąć decyzję. Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi PIP.

Pan Zdzisław Klim Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze – Witam Państwa serdecznie! Dziękuję za zaproszenie. Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Przyznam, że w zasadzie moją intencją jest podzielić się informacją z materiałów, które zostały zebrane przez Panią Inspektor Pracy podczas kontroli w kwietniu i maju 2016r. Przy okazji odniosę się do kilku nieścisłości, przywołanych przez Pana Prezesa Kamińskiego. To nie jest tak, że niektóre postępowania zostały zakończone, ale nie muszą Państwa przekonywać, a Państwo doświadczenie postępowanie przed Sądem Administracyjnym w Gorzowie Wlkp. macie. Przyznam, no wydaje się to jednoznaczne, bo Sąd zarzucił powierzchowność argumentacji, a nie przesądził na ile podjęta uchwała jest rzeczywiście na rzeczy. Ja trochę ubolewam, że nie dostaliśmy tej szansy. Państwo nauczeni poprzednim

doświadczeniem z grudnia 2016, mówię o wyroku WSA, aby złożyć bardziej obszerne informacje. Króciutko, ja sobie pozwolę sięgać do niektórych danych, postaram się mówić konkretnie i do rzeczy. Zabrałbym Państwa w taką podróż, bo jeżeli we wniosku o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku z radnym złożony przez PZW, jest mowa o licznych kontrolach, to mam nadzieję, że Pan Kamiński nie miał na myśli PIP, bo jak weszliśmy z kontrolą w kwietniu 2016r., a poprzednia kontrola miała miejsce w roku 2008, czyli 8 lat temu. W kwietniu Pan Motowidełko złożył wniosek o podjęcie interwencji, a wówczas organy PIP mają 30 dni na wydanie stanowiska w sprawie, która trafiła do rozpoznania przez PIP. Ja nie chcę wracać, to tego, dużo spraw się przewijało i było przedmiotem naszego zainteresowania. Tytułem wprowadzenia pozwolę wszystkim przypomnieć, również Prezesowi Kamińskiemu, pewne standardy, obowiązujące w prawie pracy. Art. 11.1 Kodeksu Pracy, jest to w rozdz. 2. Pracodawca jest zobowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika, a innym dobrem osobistym pracownika jest zdrowie każdego z nas. My mamy prawo do pewnego standardu komfortu pracy na co dzień, jeśli jesteśmy w relacjach pracowniczych, czyli w relacjach słabszego z silniejszym. Gdyby te relacje były równe, wtedy nie mówilibyśmy o stosunkach pracowniczych, ale o stosunkach cywilno – prawnych, które mocno są podkreślane przy umowach śmieciowych. Tam później jest mowa o obowiązkach, sięgam do art. 94, gdzie mowa jest o obowiązkach pracodawcy, który ma zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, stosować obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników oraz wyników ich pracy. W kwietniu na wniosek Michała Motowidełko podjęta jest kontrola. Kontrola kończy się w pierwszych dniach czerwca, jest generalne wystąpienie Nadinspektora Pracy, zawierające 10 wniosków. Ten kluczowy, w związku z którym toczy się cała sprawa, jest postawiony zarzut ze strony Pani Inspektor praktyk mobbingowych. Co to jest mobbing? To jest nic innego, jak terror psychiczny. Jest on rozłożony w czasie, nacechowany uporczywością. Tak zebrany materiał przez Panią Inspektor dał jej podstawy wygenerowania takiego wniosku wystąpienia, równoległe ponieważ PIP ocenił, że dyrektor Biura PZW swoim zachowaniem mógł wyczerpać znamiona przestępstwa z art. 218 Kodeksu Karnego, złożył zawiadomienie do Prokuratury w Zielonej Górze, oczywiście mając uzasadnione podejrzenie w jego ocenie. Pamiętajmy, że jest art. 304 Kodeksu postępowania karnego, z którego wynika, że przedstawiciel instytucji, jeżeli pozyskał wiedzę, która może wskazywać na znamiona przestępstw jest obowiązany powiadomić stosowne organy. Tak się stało, jeśli chodzi o art. 218, 219 i 296. Oczywiście zaczęło się postępowanie, później zaczęła się polemika PZW, skończyła się skargą na działanie Inspektora Pracy, z którą rozprawił się (z tą skargą) Okręgowy Inspektor Pracy. Proszę Państwa! Z tej podróży, bo tak to możemy powiedzieć, pozwolę sobie przytoczyć niektóre akapity, bo wydają się istotne. Ja mówię o zebranych materiale i tym sposobem powoli zbliżam się do końca, nie chcę Państwa zamęczać. W zebranych materiale zostają przywołane sytuacje, które w ocenie Inspektora Pracy wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 280, w tym oczywiście cechy mobbingu. Jeden ze świadków przesłuchany przez Inspektora Pracy zeznał: „użył sformułowania „pisior” w kontekście negatywnym, przecież to „pisior”, wielokrotnie byłem świadkiem, kiedy to dyrektor użył uniesionego głosu, a krzyku tak dalej, tak dalej”. Jeden ze świadków: zachowanie dyrektora trafni ocenia sytuację, która miała miejsce w pracy, wskazał na mnie palcem przy innych pracownikach i działaczach, między nimi obecny był Pan Michał Motowidełko, powiedział z przekąsem, cytuję z pamięci: „róbcie tak jak on, on już swoją przyszłość wybrał”. Prześladowanie Michała i nazywanie jego przez wszystkich „pisiorem” i inne były wypowiedzi, że działania Michała są tak jakby skierowane przeciwko wszystkim pracownikom a nie tylko dyrektorowi. Moje zdanie jest takie, że pracownicy są nastawieni negatywnie przez dyrektora w stosunku do Michała. Stosunki pomiędzy Panem Motowidełko a dyrektorem Raunke pogorszyły się w momencie, kiedy Michał został radnym, a zwłaszcza z

formacji PIS. Dyrektor wspominał kiedyś, że przez takich jak Michał, stracił spore emerytury w wyniku wprowadzonego prawa zmniejszającego emerytury dla tych z SB, przez to będzie musiał pracować na wszystko, spłacać i tak dalej. Powiedział także, że żałuje, że nikt przed zatrudnieniem nie sprawdził tego „pisiora”. Powiedział, że i tak zwolni tego „pisiora”. Proszę Państwa, ja cytuję wypowiedzi świadków.

Radny Tomasz Karataj – Czy ja, mogę teraz przerwać? Czy ma Pan prawo ujawniać akta PIP-u, i wypowiedzi świadków tutaj publicznie? Z tego, co wiem, to, co przeprowadza PIP, procedurę swoją, to wszystko jest tajne i nie można ujawniać i nas wtajemniczać w ogólne znienawidzenie do jednego świadka, może być nastawiony stronnictwo do pana dyrektora. My nie jesteśmy sądem!

Radny Mirosław Algierski – Proszę odpowiedzieć, czy Pan może ujawniać? Tak czy nie?

Pan Zdzisław Klim Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze – W ramach dostępu do informacji publicznej, w zasadzie ja jestem zobowiązany, gdyby Pan wystąpił do udostępnienia pełnej dokumentacji, oczywiście z zachowaniem pełnej poufności danych osobowych.

Radca Prawny Bożena Długosz – No właśnie, z zachowaniem poufności.

Radny Mirosław Algierski – To chodzi, aby była jasność i klarowność.

Pan Zdzisław Klim Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze – Proszę Państwa! Doświadczamy tego, a szczególnie w zakresie dostępu do informacji publicznej, gdzie rzeczywiście sądy administracyjne mają coraz więcej pracy. No dobrze i tak zebrany materiał został objęty tym zawiadomieniem. Proszę sobie wyobrazić, że mamy końcówkę roku 2016, ja to nazywam czyszczeniem magazynu, bo samo postępowanie, tam doszło do wyłączenia materiału i objęte zostały śledztwem, mówię oczywiście o materiałach dotyczące niegospodarności z art. 296, zakończone postanowieniem o umorzeniu Prokuratury Rejonowej, natomiast sprawa z art. 218, myślę o tych praktykach mobbingowych wobec Pana Motowidełko, była prowadzona w ramach postępowania dochodzenia i w grudniu zostało wydane postanowienie o umorzeniu tego dochodzenia. Przytoczę Państwu argumentację, to postępowanie trwało 6 miesięcy i w uzasadnieniu, czego się dowiadujemy.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli – Proszę nam tylko powiedzieć, jak się skończyło.

Pan Zdzisław Klim Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze – Skończyło się umorzeniem, ale jaka jest argumentacja.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli – Nas nie interesuje argumentacja. My teraz i tak nie będziemy jej oceniać.

Pan Zdzisław Klim Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze – Chciałem, Państwu pokazać pogląd na spektrum okoliczności, bo do tej sprawy Państwo są zmuszeniu kolejny raz wracać i wydaje się teraz, że sąd dojrzał do tego, żeby ta jasność była pełna. Wcześniej coś zabrakło i do tego wracamy. Kończąc chciałbym uzupełnić, że absolutnie argumentacja organów ścigania nie została zaakceptowana i w styczniu 2017r. zostało złożone

zażalenie do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze na postanowienie o umorzeniu tego dochodzenia, gdzie zarzucono w oparciu o art. 427 KPK obrazę przepisu prawa materialnego, czyli art. 218 oraz błędną ocenę w sprawie zebranego materiału dowodowego, polegającego na uznaniu, że czyn Pana Wojciecha Raunke nie zawiera znamiona przestępstwa czynu zabronionego, zapisanego w art. 218 KK. To jest ta jedna nieścisłość. To postępowanie jest ciągle w toku. Ponadto ja sobie pozwolę również uściślić, że to śledztwo, które zostało umorzone przez Panią Prokurator, to zostało umorzone, ja zacytuję: „w analizowanym stanie faktycznym wysokość szkody poniesionej w związku z wyborem dostawcy zboża w czerwcu 2015 wynosi 12tys., w związku z tym nie może być uznane za znaczną szkodę majątkową. Czyli Pani Prokurator nie wykazała, że tam nie było szkody, ale nie było znacznej szkody. Na dzień dzisiejszy proszę Państwa, ta sytuacja, aktualnie pozostają tezy naszego stanowiska w wyniku tamtych ustaleń i jaki będzie dalszy tok wydarzeń, jeśli chodziło o tą sprawę, to trudno w tej chwili spekulować, co nie znaczy, że raczej ja nie mam wątpliwości, przyznam Państwu, że takich spraw odnotowaliśmy w 2016 roku w skali województwa 7. To jest jedyna sprawa, która w naszej ocenie z naszych zebranych dowodów dała nam podstawy w tym zawiadomieniu do prokuratury. Pamiętamy taką przepychankę, kiedy chciano skatalogować również mobbing jako przestępstwo w kodeksie karnym, ale ktoś ocenił, że nie ma takiej potrzeby, bo jest art. 218, jest to taki worek, w którym rzeczywiście można wiele zmieścić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel – Panie Inspektorze z całym szacunkiem, dlatego Panu przerywałem dlatego, że radni nie są w stanie zapamiętać wszystkich artykułów, ustaw i paragrafów. To jedna sprawa. Chciałbym dodać, żebyście Państwo mieli świadomość, Pan Inspektor z PIP jest obecny na sesji na osobiste zaproszenie Pana Michała Motowidełko, a sesja jest otwarta i na sesji może być każdy.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze - Czy wystąpił Pan prywatnie, czy służbowo, panie Inspektorze?

Pan Zdzisław Klim Zastępca PIP w Zielonej Górze – Panie Prezesie, tego pytania nie będę komentować!

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel - Proszę Państwa, proszę nie stawiać takiego pytania. Państwo zapoznaliście się z zdaniem PIP-u. Teraz przekażę głos Pani Mecenas.

Radca Prawny Bożena Długosz – Proszę Państwa, sytuacja jest tutaj taka zupełnie klarowna. Pan z całym szacunkiem wystąpił w imieniu PIP i powiedział o zadaniach Inspekcji. I chwała, i ma Pan do tego prawo. Niestety Rada jest związana przepisem ustawy o samorządzie, z którego niezbitnie wynika, że rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody Rady Powiatu, której radny jest członkiem. Rada Powiatu odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Pan w żadnym punkcie nie powiedział, jakie są konkretne zarzuty dotyczące wykonywania funkcji radnego przez Pana Motowidełko. Cały spór dotyczy stosunków pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Rada nie ma prawa rozstrzygać w tym zakresie. Proszę Państwa, ja się powołam na orzeczenie Sądu Najwyższego, które mówi w ten sposób, Państwo to macie, weryfikacja i ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę co do zasady, nie należy do Rady, ale do właściwego sądu pracy. Jeżeli powstaje spór dotyczący zasadności wypowiedzenia umowy o pracę, uchwała Rady o wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym nie rozstrzyga o tym, że

radny ma być zwolniony, a jedynie usuwa przeszkodę rozwiązania stosunku pracy i pozwala na rozwiązanie stosunku pracy z radnym przez pracodawcę, do którego należy ocena przyczyn wypowiedzenia. W razie rozwiązania stosunku pracy rozstrzygany będzie spór przez właściwy sąd pracy. Jest to typowy przykład, że jeśli Państwo ocenicie i nikt na Was nie będzie wywierał żadnego wpływu, to radny ma bezwzględne prawo pójść z tym do sądu pracy. W sądzie pracy ma parę instancji, gdzie może bronić swojego stanowiska, imienia i ect. Dziękuję!

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel – Proszę o głos Pana Motowidelko.

Radny Michał Motowidelko – Ja również chciałbym się odnieść do tego wyroku z NSA, załączonego dla radnych, w którym omówiony jest przypadek oddalenia skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, chciałbym zwrócić uwagę, że omawiana sytuacja a sytuacja z wyroku NSA jest całkiem inna, ponieważ jak można wywnioskować, opiera się na ustawie z dn. 3 marca 2003r., a w szczególności o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników, ponieważ w przytoczonym wyroku użyto sformułowań konieczności redukcji zatrudnienia i wyłącznie okoliczności leżące po stronie pracodawcy. W przypadku ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn nie zależnych od pracowników ustawodawca w sposób bardzo precyzyjny uregulował przypadki, w których pracodawca może rozwiązać stosunek pracy z pracownikiem Dlatego też uważając, że ta sytuacja jest całkowicie inna, zwracam się do Państwa o rozważenie tej sprawy, mojej sprawy, bez wiązania ją z jakimikolwiek innymi wyrokami sądu, zwłaszcza tym, który został przesłany Państwu, jeżeli chodzi o NSA sugerując, że ten wyrok mógłby się odnosić do podobnych spraw. W początku w mojej sprawie pojawił się i pojawia się nadal tylko i wyłącznie wątek związany z pełnieniem funkcji radnego, na co zwracałem również w swoim wystąpieniu również po raz kolejny na piśmie dzisiaj, które do Was to skierowałem. Oceniając również ten wyrok z NSA, który Pani Mecenasa przytoczyła, chciałbym również się odnieść, że tutaj nie ma konieczności zastanawiania się tak, jak w tamtym wyroku NSA, nad sytuacją ekonomiczną ani związanymi z redukcją etatów, tylko i wyłącznie jest to przypadek konkretnie w tym wypadku mój. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel – Wyroki sądu są niezawisłe i rzeczywiście każdy może być inny. Proszę o zabranie głosu Panią Rzecznik.

Pani Beata Gacek Rzecznik PZW Okręg w Zielonej Górze – Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowna Rado! Ja tylko chciałam sprostować jedną rzecz, już nie ma sensu tego pogłębiać. Pan Radny Motowidelko tutaj przytoczył wyrok sądu w sprawie nałożenia kary porządkowej, o uchylenie kary porządkowej. Przytoczył wyrok sądu pierwszej instancji, który to uchylił. Natomiast nie przytoczył wyroku drugiej instancji, który to zmienił wyrok, powództwo zostało oddalone w całości. Więc ten wyrok jest wiążący i ostateczny, a o tym Pan Radny Motowidelko nie wspomniał, jest to wyrok prawomocny i już nie podlega żadnej kasacji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel – Dziękuję. Proszę Państwa, macie obraz sytuacji. Proszę o pytania. Głos oddaję Pani Urszuli Miara.

Radna Urszula Miara – Panie Prezesie ja mam pytanie, dlaczego Państwo z taką ilością argumentów nie dacie wypowiedzenia, zwolnienia dyscyplinarnego? Proste.

Pani Beata Gacek Rzecznik PZW Okręg w Zielonej Górze – Na to też musimy mieć zgodę Rady.

Radna Urszula Miara – Jeśli jest taka ilość argumentów, to nie. Ja patrzę casus innego radnego Sejmiku Wojewódzkiego, bez zgody Sejmiku dostał wypowiedzenie.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Pani Radca prawny może odpowiedzieć, w jakim trybie. Proszę!

Radca Prawny Bożena Długosz – Proszę Państwa! Nie chcę tu polemizować, ponieważ każda sprawa jest inna, ale bez zgody Rady, bez podjętej uchwały Rady wyrażającej zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, takie rozwiązanie jest nieskuteczne.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel – Proszę bardzo, Pan Kazimierz Krajczyński.

Radny Kazimierz Karajczyński - Szanowni Państwo! Ja z racji swojego doświadczenia, bo w przysłym roku będzie 50 lat pracy w samorządzie, przytoczę taką anegdotę. Były dwie wielkie góry i te dwie góry 6 lat temu były górami, dziś są ruinami. Wychodzę z założenia, aby ratować honor firmy i Pana Radnego, Panowie powinniście usiąść razem, podać sobie ręce i dogadać się. Firma zawsze się wybroni i wyjdzie na swoje, bo jest duża. Kolego Radny! W tak młodym wieku po sądach będziecie chodzić i reputacja radnego i firmy idzie tam, gdzie nie powinno być. Uważam, że trzeba usiąść, porozmawiać, przewrócić te góry, aby one dalej urosły, podziękujecie sobie, czy w te, czy we w te i dajcie sobie spokój. Uważam, że na tych ruinach nic nie zbudowaliście i już nic nie zbudujecie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel – Dziękuję za głos doświadczenia i rozsądku. Proszę o głos radnego Krzysztofa Warcholika.

Radny Krzysztof Warcholik – Mam pytanie do Pana Prezesa. Pan Prezes w swojej wypowiedzi wielokrotnie wskazywał, że Pana pracownik, a nasz radny Pan Michał Motowidełko, nie ma szacunku wśród pozostałych pracowników, może poza jednym, w osobie Pana Prezesa. Mam pytanie wobec tego. Czy prawdą jest, że Pan Michał Motowidełko był wcześniej przedstawicielem wybranym przez pracowników PZW w oddziale? Drugie moje pytanie jest takie. Czy na przestrzeni ostatnich kilku lat, rozumiem, że radnym był tylko Pan Michał Motowidełko wśród Pana pracowników, czy z pozostałych podobnych powodów tzn. konfliktu pomiędzy Zarządem PZW a pracownikiem, zostali również zwolnieni w różnych trybach, czy w trybie art.52, czy w trybie wypowiedzenia okresu 3-miesięcznego też inni pracownicy, czy to jest jedyny przypadek? Trzecie moje pytanie, czy na przestrzeni 6 lat, odkąd Pan Michał Motowidełko pracuje, w którym momencie zaczęły się te nieporozumienia pomiędzy Panem, czy Zarządem PZW, a Panem Motowidełko? Czy wcześniej, przed tym okresem, jak dobrze zrozumiałem, jest to okres ostatniego roku, były nakładane jakiegokolwiek kary z regulaminem pracy związane, mam na myśli kary upomnienia, nagany, czy jakieś inne kary wychowawcze, czy dyscyplinarne? Czwarte pytanie. Może nawiążę do tego, co powiedział pan Radny Krajczyński. Ja działałem przez wiele lat w podobnym związku, w PZPN. Chciałbym powiedzieć, że to nie związek jest dla działaczy lokalnych, ale działacze dla związku. Chciałem to pytanie zadać, nawiązując do tego braku szacunku. Dobrze wiemy, że od kilku lat Pan Radny Michał Motowidełko jest wybierany przewodniczącym koła nr 5 w Świebodzinie, jednego z kilkunastu kół, które zrzesza PZW Oddział w Zielonej Górze. Z

tego, co wiem, to jest wybierany jednogłośnie, czyli jest to głos tutaj z rejonu. Myślę, że zarówno działacze lokalni dając wyraz swojego szacunku i swojego poparcia dlatego, aby przewodniczył kołem nr 5 chcą, aby również Pan Michał Motowidełko reprezentował ich tam w tym oddziale. Czy prawdą jest do końca, że ten brak szacunku jest tylko w oczach Państwa Zarządu, czy tak naprawdę w oczach działaczy, bo fakty mówią same za siebie? Tak na koniec, miałem do końca nadzieję, że uda się to polubownie załatwić, natomiast myślę, że to nie są korporacje, o których Radny Krajczyński mówił, jesteście ludźmi, proponuję, żeby usiąść, porozmawiać i jeżeli nie ma na tyle poważnych zarzutów i argumentów, aby zastosować art. 52 KP. Pan Prezes występuje do nas o wyrażenie zgody z artykułu normalnego, czyli 3 miesięcznego, czyli uważamy, że jest jeszcze pole, może małe, może niewielkie, ale uważam, że jest jeszcze pole do kompromisu, do rozmowy, do zawarcia porozumienia, o to apeluję w obie strony. Tak, jak Pani Mecenas się wypowiadała, my nie jesteśmy stroną do rozstrzygania, od tego są sądy, natomiast to, co możemy zrobić przed podjęciem decyzji, to jeszcze raz zaapelować do tego, aby, jeżeli te spory nie są tak wielkie, aby rozwiązywać umowę o pracę z art. 52 KP, czyli dyscyplinarnie, abyście Państwo usiedli i porozmawiali i jeszcze raz spróbowali tą sytuację przeanalizować. Poproszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Chciałbym na początku Państwu wyjaśnić zasadę podległości. Zarządowi Okręgu podlega Biuro Okręgu. Na wniosek Prezesa Okręgu powołuje się dyrektora biura. Tak została podpisana umowa o pracę przez dyrektora biura, w imieniu Zarządu podpisał ją Prezes wraz z Wiceprezesem. Natomiast pracowników w biurze zatrudnia już dyrektor biura i on jest pośrednim pracodawcą, bo są poszczególne zespoły, mają swoich koordynatorów i przełożonych. Pan Michał Motowidełko pracuje w zespole organizacyjno – sportowym, gdzie między innymi tu obecna Pani Rzecznik Dyscyplinarna jest koordynatorem tego zespołu organizacyjno – sportowego, czyli w pracy jest Jego przełożoną. To, jeśli chodzi o kwestię podległości. Tu Zarząd nie był w konflikcie z Panem Michałem Motowidełko, tylko dyrektor i zastępca dyrektora biura bezpośrednio, jak gdyby ten konflikt narastał stopniowo około roku. My natomiast z niepokojem jako Zarząd Okręgu a ja, jako Prezes przyglądaliśmy się całej tej sytuacji, aż urosła do takich rozmiarów. Nawet próbowaliśmy rozmawiać, Pan Michał Motowidełko również przychodził do mnie w tej sprawie. Nie będę ingerował w kompetencje pana dyrektora biura, bo to jest jego sprawa. Dla mnie jest bardzo istotne, żeby biuro funkcjonowało w miarę normalnie i realizowało uchwały Zarządu Okręgu, to jest tak, jak tu w Radzie. Też macie swoje biuro, które realizuje uchwały Waszej Rady. Tak samo jest u nas. Dopóki biuro funkcjonuje normalnie, ja nie ingeruję, bo nie ma takiej potrzeby. Sprawy wewnętrzne, były i są jakieś drobne utarczki, wynikające ze sposobu pracy. Nawiązując do Pańskich pytań, jako pierwsze to koleżeństwo, rzeczywiście był Pan wybranym reprezentantem załogi w kontaktach z dyrekcją biura, ale jak później się okazało, bo to już nie jest w mojej gestii, to jest w gestii tylko i wyłącznie samych pracowników i dyrekcji biura. Nie odwołano poprzedniego reprezentanta załogi, a wybrano już następnego. Więc tylko tu był zarzut taki, że dlaczego wpieryw nie odwołano poprzedniego, który pracował.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli dodał, że są to kwestie proceduralne w PZW.

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Proceduralne, nic więcej, ale to za chwilę, Pan Michał kręci głową, mam nadzieję, że Państwo dacie Mu możliwość powiedzenia jak było. Ja znam z relacji i z dokumentów i wyjaśnień dyrektora biura. Nie można powoływać drugiego przedstawiciela załogi, której już

jeden jest. To był ten problem pierwszy. Następnie, skoro tak było, nie został wybrany Pan, przepraszam, zostało zwołane kolejne posiedzenie pracowników i została wybrana Pani Dorota K. na przedstawiciela załogi i chyba przy zgodzie Pana Michała Motowidełko. To jest ten jeden temat. Co do koleżeństwa, no niestety na dzisiaj cały czas ten konflikt narasta, nikomu, przepraszam Panie Michale, czy mówi Pan Komuś dzień dobry w pracy, chyba nie. Jest to bardzo niegrzeczne, niekoleżeńskie, takie normalne ludzkie stosunki one nie panują. Proszę Państwa! To się wszystko pogłębia. Ja chyba byłem jedyny, który przychodząc do biura, podawałem rękę dla Pana Michała, bo nie wiem, czy z kimś się jeszcze witał. Ja to czyniłem, cały czas. Dzisiaj Pan Michał mi tylko odpowiedział suche „dzień dobry” i na tym się skończyło, ręki mi nie podał, ale to jest jego sprawa, każdy zachowuje się tak, jak uważa. Czy kary porządkowe były? Powiem szczerze, że nie mam pełnej wiedzy na ten temat, chyba, że wie Pani bezpośrednio przełożona.

Pani Beata Gacek Rzecznik PZW Okręg w Zielonej Górze – Panie Przewodniczący! Nie było wcześniej żadnych kar nałożonych wobec pracownika Pana Motowidełko. Pierwszą karą była kara upomnienia nałożona przez zastępcę dyrektora Panią Elżbietę W., która zstępowała nieobecnego w czasie urlopu Pana Dyrektora. Od tej nałożonej kary, od której odwołał się Pan Motowidełko do dyrektora, następnie do sądu i przeszło to przez dwie instancje i kra została podtrzymana i właściwie wtedy zaczął się konflikt. To było w lipcu 2015r.

Radny Krzysztof Warcholik – Czy byli również zwalniani inni pracownicy?

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Tak. Mieliśmy takie niestety nieszczęście, bo wiecie Państwo, że Okręg Zielona Góra, miał bardzo niechlubny okres w roku 2011, gdzie księgowa wyprowadziła nam środki pieniężne, nastąpiły zmiany w składzie Zarządu Okręgu. Ja jestem tym, który przejął ten niedobry okres, do dzisiaj próbujemy naprawiać to całe zło. W międzyczasie odeszło dwóch pracowników, później jeszcze jeden, czyli w sumie trzech pracowników. Po kolei, wpierw odeszli dwaj ichtiolodzy, nie będę wchodził w szczegóły, ale powodem było nieprzyjęcie przez nich nowych zakresów obowiązków, tak ogólnie powiem, oczywiście różne tłumaczenia są na różnych forach rozstania się. Tym głównym jest nieprzyjęcie przez nich zakresów obowiązków. Kolejny pracownik, który odszedł był w zespole organizacyjno – sportowym, ale w związku z prowadzonym dochodzeniem o przekazywanie nieprawdziwych informacji poprzez adresy mailowe, dotyczyło tutaj osoby Burmistrza Krosna Odrz. Marka Cebuli, policja zabezpieczyła laptopy jego służbowe i prywatne w domu. Został zwolniony również z powodu braku zaufania i ja go odwołałem również z pełnienia obowiązków rzecznika prasowego, ponieważ stracił pracę, bo nie miał wiedzy. Jego odwołałem. To są te trzy przypadki zwolnienia z pracy pracowników, poza rybakiem z ośrodka zarybieniowego, który nadużywał alkoholu i został zwolniony. Jeszcze chodzi o porozumienie, czy się domówimy czy nie. Proszę Państwa. Myślę, że chyba nam się nie uda porozumieć, bo za daleko to zaszło. Przyjmujemy każdą formę. Jesteśmy skłonni nawet na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel dodał, że jeszcze Radny Michał Motowidełko zabierze głos i będziemy zmierzać do końca.

Radny Michał Motowidełko – Ja tylko się odniosę do tych słów wypowiedzianych przez Pana Prezesa, że się z ludźmi nie witam, czy coś w tym stylu. To nie jest tak, że ja się z ludźmi nie witam. Jak przychodzę do pracy, to mówię wszystkim dzień dobry. W ogóle używanie takiego

argumentu jest kolejną taką nietrafioną sprawą. Szczerze, to nie jest tak, że ja do ludzi nie mówię, część ludzi mi też nie mówi i działa to w obie strony. Całkowicie dziwny argument. Odniosę się jeszcze do kwestii, radny Warcholik zapytał się, czy w ostatnim roku, jeżeli się ta sprawa nasila, czy byłem ukarany w ostatnim roku. Od dwóch lat praktycznie żadną karą ukarany nie byłem. Zostało jeszcze zadane pytanie o jakiegokolwiek porozumienie. Ja Państwu powiem, rzeczywiście w marcu roku 2016 spotkałem się z Panem Prezesem Kamińskim i co nie jest tajemnicą. Na spotkaniu tym Pan Prezes Kamiński stwierdził, że źle dzieje się w naszej firmie i bardzo chce się włączyć w taki sposób, żeby się sytuacja w firmie się uzdrowiła, prosił mnie o to, zapytał się mnie czy przystanę na takie możliwości. Ja oczywiście przystałem. Poprosił mnie o to, abym informował go o wszystkich wydarzeniach związanych z moją osobą, a nie będąc do końca w porządku, ze strony Pana dyrektora Raunke, wielokrotnie informowałem Pana Prezesa Kamińskiego o swojej sytuacji w firmie, wysyłałam do niego pisma tak, jak się z nim umówiłem. Pan Kamiński nigdy nie dotrzymał słowa, nawet nigdy od roku na żadne z moich pism nie odpowiedział. Również potwierdzenie PIP, że jest mobbing w firmie, wystąpiłem do Pana Prezesa Kamińskiego z pismem o to, jakie kroki wykona, aby sytuację uzdrowić. Nie odpowiedział. Poprosił mnie, abym do niego pisał o złych praktykach Pana Dyrektora Raunke wobec mnie, pisałem, na żadne nie odpowiedział. Dwukrotnie zwróciłem się do Pana Prezesa Kamiskiego o możliwość wystąpienia, tak jak dzisiaj występuję przed Państwem, tak jak dziś Pan Prezes Kamiński został przez Was zaproszony i z zaproszenia skorzystał. Ja dwukrotnie prosiłem Pana Kamińskiego na piśmie, aby umożliwił taką sytuację na Zarządzie Okręgu PZW. Chciałem wystąpić przed działaczami, przed członkami Zarządu Okręgu, przed dyrektorem, wicedyrektorem i prawnikiem, dwukrotnie tej możliwości nie otrzymałem. Przy okazji chciałem zapytać. Czego się Pan bał, że Michał Motowidełko przyjdzie i przed dwudziestoma pięcioma osobami, co on takiego powie, że stało się to powodem odmowy? Więc żebyśmy też nie szli w taki paradoks, że Michał Motowidełko przyszedł do pracy żeby z kimkolwiek walczyć i że się z nikim się nie chciał się dogadać. W firmie próbowałem dogadać się z każdym. Pan Prezes Kamiński w pewnym momencie poprosił mnie nawet o to, żebym, sytuacja do tego nabrzmiała, że o mało w tej firmie nie stała mi się krzywda, bo takie zdarzenia miały miejsce ze strony dyrektora i części pracowników, poprosił mnie, żebym się przestał kontaktować i abym zaczął z Panem Dyrektorem normalnie rozmawiać. Panie Prezesie, ja i do tego przystałem, ale skoro Pan z części umowy się nie wywiązał...

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Ostatnie zdanie, riposta. Proszę Państwa! Jeśli chodzi o zapraszanie na posiedzenie Zarządu Okręgu. Jak byście się Państwo zachowali otrzymując takie pismo, skierowane Przez Pana Michała Motowidełko do mojej osoby. Przypominam, cytuję: „o obowiązku zapraszania przedstawiciela załogi na posiedzenia Zarządu Okręgu w sprawach dotyczących pracowniczych. Jeśli ktoś mi, jako prezesowi, przypomina o takim obowiązku, to jestem oczywiście natychmiast na nie. Dlatego uważam, że jest to takie narzucanie, że ja muszę zaprosić. Sprawy pracownicze są rozstrzygane na poziomie biura i od tego jest dyrektor biura. Dyrektor biura uczestniczy we wszystkich posiedzeniach Zarządu Okręgu i on relacjonuje sprawy pracownicze. I to bym chciał tylko podkreślić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli dodał, że zmierzamy do końca, jeśli chodzi o ten punkt porządku obrad. Zapytał, czy są jeszcze pytania?

Radna Beata Amrogowicz – Chciałam zapytać o jedną rzecz. My, jako Radni, musimy ocenić, czy faktycznie rozwiązanie stosunku pracy z radnym ma podłoże związane z pełnieniem

przez niego mandatu. Chciałam Panu Prezesowi zadać pytanie, czy faktycznie zarzewiem konfliktu pomiędzy Panem Dyrektorem biura a Panem Motowidełko, jest pełnienie przez niego mandatu radnego?

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Powiem, że absolutnie nie.

Radna Beata Amrogowicz – To jest coś, co my mamy ocenić. Więc argumenty, które podawał wcześniej Pan Michał Motowidełko, jakby wskazywały, że jest takie podłoże związane z pełnieniem przez niego mandatu radnego. Natomiast Państwo wskazujecie, że w tym wypadku nie. Zdecydowanie, ani poglądy Pana Motowidełko, ani pełnienie przez niego mandatu radnego, nie były zarzewiem tego konfliktu. Tak?

Pan Mirosław Kamiński Prezes Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Zielonej Górze – Tak.

Radny Krzysztof Warcholik – Pani Mecenas powiedziała, że Pan Inspektor z PIP oceniał tylko i wyłącznie aspekty pracy. Natomiast wyraźnie wskazywał kilkakrotnie podkreślając, że mobbing polegał na nazywaniu naszego radnego „pisiorem”, reprezentowania PIS-u, itd. Tylko odpowiadam na pytanie Pani Radnej. Czy ten aspekt polityczny był? No był, bo jeżeli PIP kieruje zawiadomienie do prokuratury uznając, że w taki sposób był obrażany Radny, czyli aspekt polityczny występuje.

Pani Beata Gacek Rzecznik PZW Okręg w Zielonej Górze – PIP stwierdziła, może nie stwierdziła, ale zarzuciła mobbing i skierowała sprawę do prokuratury, która to na chwilę obecną jest umorzona. Jest umorzona w sprawie naruszenia w okresie praw pracowniczych wynikających ze stosunku pracy Michała Motowidełko w związku z jego zatrudnieniem w PZW.

Radny Krzysztof Warcholik – Pan Inspektor powiedział, że jest złożone zażalenie.

Pani Beata Gacek Rzecznik PZW Okręg w Zielonej Górze – Tak, na tą chwilę mamy postanowienie o umorzeniu, nie mamy więcej żadnych danych.

Radny Krzysztof Warcholik – Postępowanie nadal trwa, na tą chwilę.

Pan Zdzisław Klim Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Zielonej Górze – Proszę Państwa! Gdybyśmy oceniali to i spróbowali stworzyć kalendarium wydarzeń, tak naprawdę wszystko, to zawarł Inspektor w swojej dokumentacji. Przyznam się Państwu, że czuję się niekomfortowo, że zaprasza mnie Pan Radny, Jego rozumiem i trudno było odmówić. Sprawa, którą Państwo jesteście nauczeni doświadczeniem z grudnia 2016r. z Sądem Administracyjnym, to przyznam, że jestem zadziwiony, że na komisji nie było mi dane, aby stanąć przed Państwem, aby Państwo poznali wszystkie szczegóły tej sprawy. Oczywiście mówimy o tym kontekście, o którym teraz Państwo będziecie rozstrzygać, bo jeżeli wchodzimy w kalendarium, to wszystko zaczęło się dziać w 2015 roku. Wybory, jak ja dobrze pamiętam, były w 2014r. Ja tylko wybiórczo zacytowałem, bo czuję, że jestem już ograniczany, dlatego niektóre, chociaż cały pakiet tu ze sobą mam i on również był przedmiotem roztrząsania przez organy ścigania. Czyli my ten kontekst widzimy, w naszej ocenie taki kontekst ma miejsce, dlatego trudno się zgodzić z tym, co przed chwileczką

powiedział Pan Prezes, jeśli chwilę wcześniej występuje z wnioskiem o wyrażenie zgody, to trudno, aby tam nie było jakiegoś podtekstu. Dziękuję. Nie będę się więcej odzywał.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że kończymy dyskusję w tym punkcie. Zdaniem Inspektora PIP jest to związane z pełnieniem funkcji radnego. Chciałem dodać na zakończenie tej dyskusji, że zgodnie z prawem, jeżeli zwolnienie ma związek z pełnieniem funkcji radnego, rada ma obowiązek odmówić takiej zgody. W pozostałych przypadkach, jest to uznanie rady. To tyle, jeśli chodzi o stan prawny.

Następnie *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* ogłosił 15 minutową przerwę.

Po przerwie o godz. 12:00 *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* wznowił obrady. Stwierdził, że na stan 17 radnych na sali obecnych jest 17 radnych i przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.6

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji stałych Rady Powiatu Świebodzińskiego o przedstawienie sprawozdań z działalności Komisji w roku 2016.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego Pan Roman Koral przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego Rady Powiatu Świebodzińskiego w roku 2016 (Druk Nr 129). Sprawozdanie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych, Kultury i Sportu Pani Elżbieta Dziuba-Klebieko przedstawiła sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji, Spraw Społecznych, Kultury i Sportu Rady Powiatu Świebodzińskiego w roku 2016. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Kazimierz Krajczyński przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Świebodzińskiego w roku 2016. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel podziękował Przewodniczącym za przedstawienie sprawozdań. Zapytał, czy są pytania do tych sprawozdań. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* stwierdził, że Rada Powiatu Świebodzińskiego przyjęła sprawozdania z działalności Komisji w roku 2016.

Ad.7

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel przedstawił informację dotyczącą działalności Rady Powiatu Świebodzińskiego, Zarządu i Komisji V kadencji w roku 2016, zawartą z załączniku nr 11 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania lub uwagi do przedstawionej informacji. Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że Rada Powiatu Świebodzińskiego przyjęła informację dotyczącą działalności Rady Powiatu Świebodzińskiego, Zarządu i Komisji V kadencji w roku 2016, a następnie przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.8

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że informację o realizacji Uchwał Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji podjętych w roku 2016 (Druk Nr 250) radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. (Informacja stanowi załącznik nr 12 do protokołu). Informacja ta była przedmiotem obrad Komisji Stałych. Dodał, że w roku 2016 Rada Powiatu Świebodzińskiego V kadencji podjęła łącznie 66 uchwał. W tym z zakresu:

- budżetu i finansów - 16 uchwał
- organizacji i działalności Rady, Komisji i Zarządu – 9 uchwał
- edukacji publicznej - 6 uchwał
- ochrony zdrowia – 3 uchwały
- współpracy z organizacjami pozarządowymi – 3 uchwały
- pomocy społecznej - 6 uchwał
- gospodarki nieruchomościami – 10 uchwał
- dróg publicznych – 8 uchwał
- wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu usuniętego z drogi – 1 uchwała
- skarg i petycji – 3 uchwały
- bezpieczeństwa publicznego – 1 uchwała

Z tych 66 uchwał:

- uchwały wykonane - 50;
- uchwały niewykonane 2;
- uchwały w trakcie realizacji – 13;
- uchwały uchylone – 1;

Następnie *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania lub uwagi do tej informacji.

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* stwierdził, że informacja o realizacji Uchwał Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji podjętych w roku 2016 (Druk Nr 250) została przez Radę Powiatu Świebodzińskiego przyjęta.

Ad.9

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że wszystkie projekty uchwał były przedmiotem obrad Komisji stałych Rady Powiatu i uzyskały pozytywną opinię oraz zostały skierowane na dzisiejszą sesję Rady Powiatu.

Opinie komisji do projektów uchwał stanowią załącznik nr 13.

1/projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2017 rok (Druk Nr 251), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że plany pracy zostały ustalone i przyjęte przez poszczególne komisje. Zapytał, czy są inne pytania lub uwagi do projektu tej uchwały?

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIII/133/2017 w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego na 2017 rok. Uchwała stanowi załącznik nr 15.

2/projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości z zasobu Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 249), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania lub uwagi do projektu tej uchwały?

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIII/134/2017 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości z zasobu Powiatu Świebodzińskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 17.

3/projekt uchwały w sprawie uchwalenia Programu współpracy Powiatu Świebodzińskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w 2017 roku (Druk Nr 252), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania lub uwagi do projektu tej uchwały?

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIII/135/2017 w sprawie uchwalenia Programu współpracy Powiatu Świebodzińskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w 2017 roku. Uchwała stanowi załącznik nr 19.

4/projekt uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę (Druk Nr 253), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania lub uwagi do projektu tej uchwały?

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIII/136/2017 w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę. Uchwała stanowi załącznik nr 21.

5/projekt uchwały w sprawie dofinansowania na 2017r. doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Świebodziński (Druk Nr 257), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania lub uwagi do projektu tej uchwały?

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIII/137/2017 w sprawie dofinansowania na 2017r. doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Świebodziński. Uchwała stanowi załącznik nr 23.

6/projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (Druk Nr 254), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Starosta Zbigniew Szumski – Panie Przewodniczący! Wnioskuje o 15 – minutową przerwę, aby w gronie członków naszego klubu i sympatyków przedyskutować temat dlatego, że sprawa dotyczy przewodniczącego powiatowego partii rządzącej w państwie.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy jest głos przeciwny?

Sprzeciwu nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* ogłosił 15 minutową przerwę do godz. 12.45.

Poi przerwie o godz. 12.45 *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* wznowił obrady. Stwierdził, że na stan 17 radnych na sali obecnych jest 17 radnych.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

Radny Tomasz Karataj - Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowna Rado! Zgromadzeni Goście! Ja jako jedyny w poprzednim głosowaniu przy podejmowaniu poprzedniej uchwały byłem wyraźnie przeciwny temu, abyśmy my dalej angażowali się w ten spór, który de facto nas nie dotyczy. Nie ma żadnego związku w funkcji pełnienia radnego z wykonywaniem przez naszego Kolegę radnego zawodu w Polskim Związku Wędkarskim. Ja chciałbym tylko powiedzieć, tak po koleżeńsku do wszystkich, żebyśmy się nie bali i nie wpływali teraz naciskom, jakie mamy w sytuacji, w atmosferze w kraju, że jednak kołesiostwo tutaj nasze małe będzie decydowało o tym, że jednak będziemy chronić naszego Kolegę. Kolegą będzie zawsze, ale sam sobie musi radzić w życiu i w sprawach, które Jego dotyczą. Ja myślę, że tutaj naraziliśmy się bardzo mocno przez to, że poprzednio nie wyraziliśmy zgody na uchylenie stosunku pracy, rozwiązanie stosunku pracy między Panem Michałem Motowidełko, a pracodawcą Jego tym, że nasza reputacja jako Rady Powiatu naprawdę dostaje jakiegoś uszczerbku, dostajemy później reprimendy z Sądu o to, że musimy dokonać kasacji, uchylić uchwałę, to niedobrze nas świadczy, że wytyka się nam nie profesjonalizm, jako Radzie. Myślę, że ten spór od początku do końca powinien być tylko i wyłącznie sporem między zainteresowanymi stronami, a dzisiaj przytaczanie i przywoływanie zastępcy z Państwowej Inspekcji Pracy, głosu Jego, jest wyraźnym w mojej ocenie, działaniem koleżeńskim. Nie wiem, na ile tutaj akurat Pan Zastępca miał interes, żeby się tutaj pojawić i tak mocno, usilnie chronić Pana Michała Motowidełko, no ale sami słyszeliście dzisiaj w wypowiedziach z jednej, z drugiej strony, że Pan Michał Motowidełko,

jako Kolega nadużywa też naszego koleżeństwa, że wprowadza nas w błąd. Wpierw przytaczał wyroki, które jak się okazało, nie są ostatecznymi, tylko częściowymi. Ostateczne wyroki, które Pan przytoczył, są całkowicie inne. Mówiąc o koleżeństwie w Biurze mówił na początku, że On do wszystkich jest ok., ale jak ktoś do Niego nie, to On też nie. Nie my jesteśmy od tego, żeby to rozdrapywać. Ja myślę, że byłbym zadowolony, żebyśmy dalej w tym nie tkwili. Możesz się na mnie Michał gniewać, ale myślę, że to nie jest nasza sprawa i to powinno w ogóle nie widzieć naszego światła, także ja proszę wszystkich radnych, żebyście nie bali się, że kiedyś dojdzie do Was bat PIS-u, bo tak trzeba powiedzieć, że będziemy bronić teraz też Kolegę, który akurat do tej formacji należy. Wracając do odpowiedzi Pana Michała chciałbym powiedzieć, że bardzo fajnie u nas przedstawił, jest naprawdę wyśmienitym człowiekiem i na pewno sobie poradzi gdzie indziej, w innym zwodzie doskonale, niekoniecznie musi pełnić funkcję tą, co pełni jakiegoś zwykłego członka, tylko myślę z racji przynależności do PIS-u, może gdzieś kierownicze stanowisko objąć i to niebawem. W czym obawa? Myślę, że nikt nie będzie pokrzywdzony tutaj. Dziękuję.

Radny Michał Motowidelko - Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Oczywiście tutaj opinię Tomka wielokrotnie mieliśmy możliwość dyskutować, można się z nią zgadzać, nie zgadzać, ja się nie zgadzam. Uważam również, że to nie jest tak, że Rada Powiatu powinna podejmować tylko lekkie, delikatne decyzje, a mi też nie jest do końca przyjemnie, jeżeli po raz trzeci zajmuje się moimi sprawami. To też, żebyś wiedział Tomek, nie jest moją intencją, ani nie jest nawet dla mnie przyjemne, że po raz kolejny na ten temat rozmawiamy. Kwestia jest czegoś innego i tego, że ustawa o pełnieniu mandatu radnego daje taką możliwość prawną, że ten pracownik jest chroniony właśnie z powodu takich przypadków, żeby to, że ktoś wypełnia mandat radnego, to że ktoś wypełnia w konkretnej partii takie, a nie inne zadanie, nie wpływało na decyzje jego pracodawcy. Ja rozumiem, bo myślimy się Tomek nie raz w tych kwestiach spierali, że masz odmienne zdanie, tak, jak powiedziałeś, że bym ja nie był zły na Ciebie, nie będę, sentencja Twoja była też, że na pewno sobie poradzę na rynku pracy, jest bardzo miła, uważam też, że nie miał bym z tym problemów, ale to dzisiaj nie jest kwestia tego, nie kwestia pracy, tylko kwestia pewnych zasad, a niestety pewne zasady zostały złamane. To jest w odpowiedzi do Ciebie, a jeżeli chodzi o dzisiejsze głosowanie, to z racji tego, że sprawa dotyczy mojej osoby, chciałbym się z niego wyłączyć. Dziękuję.

Radny Szymon Pyrcz – Mili Państwo! Ja jako, chyba jeden z najstarszych tutaj radnych, ale szczególnie chcę mówić jako stary nauczyciel. W życiu potocznym jest tak, że często rozważamy co to jest dobro, a co to jest zło i jak czynić, żeby to dobro osiągnąć. W moim życiu, długim nauczycielskim 50 lat zawsze uważałem, że dobro zwycięża, nawet to zło. I zawsze szedłem w tym kierunku i chyba dobrze wychodziłem. Wczoraj na komisji edukacji zasugerowałem, że mamy tu dwie szklanki i w tych szklankach jest kawa. I zapukam do Pana Dyrektora, Panie Dyrektorze, czy wypije Pan ze mną kawę i oboje od dzisiaj podają rękę i tak powinniśmy żyć, bo inaczej, to i nerwy nas zjedzą, i choroba wieńcowa będzie itp., dlatego apeluję do wszystkich stron o dialog, o czym dzisiaj głośno mówimy, dialog, rozmowa, itp., ale ten dialog i rozmowa konkretna, nie na pokaz, dlatego życzę, żeby tą kawę Państwo wypiliście obydwaj i na pewno wszystko będzie dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – bardzo cenimy sobie zdanie Pana Szymona Pyrcza, długoletniego dyrektora liceum ogólnokształcącego w Świebodzinie. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę Pan Starosta.

Starosta Zbigniew Szumski – Temat dotyczy Polskiego Związku Wędkarskiego, tam się narodził i tam musi być rozwiązany. To po pierwsze. Po drugie ja apeluję o pragmatyzm, mamy do czynienia z Przewodniczącym PIS-u w Powiecie Świebodzińskim, nie widzę powodu, żeby ktoś w tym powiecie stracił stanowisko, bo potrzebny będzie etat dla Pana Przewodniczącego, w ten sposób najprościej ludzi skrzywdzić, także wydaje mi się i ja apeluję, żeby wykorzystać te możliwości prawne, które mamy i pozostawić Pana Przewodniczącego w Polskim Związku Wędkarskim i niech sobie Związek rozwiąże problem ze swoim pracownikiem tak, jak to będzie możliwe. Powiem tak. Troszeczkę mi się wydaje, że Tomek był zbyt łaskawy z tymi szansami na rynku pracy. Tu trzeba, zanim się siądzie przy tej kawie, czy herbacie, to trzeba stanąć przy ścianie i się mocno walnąć w łeb i się zastanowić, co dalej.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – dziękuję, myślę, że to już wszystkie głosy w tej sprawie i przechodzimy do procedury przyjęcia uchwały zawartej w druku 254 w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. W związku z tym, że w projekcie uchwały jest wyraża się zgodę / nie wyraża się zgody, bo nie wiemy jakie będzie rozstrzygnięcie, wytłumaczę, jakie będzie głosowanie. Najpierw zagłosujemy za wyrażeniem zgody, później za nie wyrażeniem i policzymy głosy przeciwne. Przewaga głosów wyrażenia, bądź nie wyrażenia będzie wpisana do uchwały i wówczas przegłosujemy całą uchwałę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za wyrażeniem zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Michałem Motowidełko nawiązanego z pracodawcą Polskim Związkiem Wędkarskim Okręg w Zielonej Górze na stanowisku specjalisty-kierowcy w Zespole Organizacyjno-Sportowym Biura PZW Okręg w Zielonej Górze, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję, 2głosy za. Kto z Państwa radnych jest za niewyrażeniem zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Michałem Motowidełko proszę o podniesienie ręki. Dziękuję, 10 głosów za, kto się wstrzymał od głosu? 3 osoby. Głosowało 15 radnych, 2 głosy za wyrażeniem zgody, 10 głosów za niewyrażeniem zgody, przy 3 głosach wstrzymujących. (2 osoby nie brały udziału w głosowaniu: radny Michał Motowidełko i radny Mirosław Algierski) Oświadczam, że Rada Powiatu Świebodzińskiego większością głosów nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy radnego Michała Motowidełko, w związku z tym treść uchwały jest następująca: „Nie wyraża się zgody na rozwiązanie stosunku pracy radnego Michała Motowidełko nawiązanego z pracodawcą Polskim Związkiem Wędkarskim Okręg w Zielonej Górze na stanowisku specjalisty-kierowcy w Zespole Organizacyjno-Sportowym Biura PZW Okręg w Zielonej Górze. §2. Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Powiatu do niezwłocznego przesłania niniejszej uchwały pracodawcy tj. Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu Okręg w Zielonej Górze oraz doręczenia jej zainteresowanemu radnemu Panu Michałowi Motowidełko. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.” Po odczytaniu treści uchwały *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poddał pod głosowanie propozycję podjęcia uchwały w przedstawionym brzmieniu jak wyżej.

Rada Powiatu Świebodzińskiego na 16 głosujących większością głosów (10za, 2przeciw, 4wstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIII/138/2017 w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Uchwała stanowi załącznik nr 25.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel podziękował Panu prezesowi PZW i Pani Rzecznik za udział w dzisiejszej sesji.

Pan Mirosław Kamiński Prezes ZO PZW w Zielonej Górze – na ręce wszystkich radnym składam podziękowanie za to, że mogliśmy uczestniczyć w dzisiejszych obradach i życzę dalszych owocnych obrad.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.10

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poprosił Starostę o zabranie głosu w tym punkcie.

Starosta Zbigniew Szumski – Pan Mirosław Algierski, w budżecie rzeczywiście przewidziane jest 100 tys. zł na modernizację parkingu koło Szkolnego Schroniska Młodzieżowego, aczkolwiek jest też przewidziane 60 tys. zł na prace związane z opracowaniem koncepcji adaptacji tego budynku na siedzibę Starostwa. Na przedostatnim posiedzeniu Zarząd podjął decyzję o tym, że zleci opracowanie tej koncepcji adaptacyjnej. W okolicach połowy roku powinno być wiadome, w jaki sposób ten obiekt będzie można wykorzystać. Pierwsze na względzie do przeniesienia będą te wydziały, które największy kontakt mają z klientami, czyli geodezja właśnie i komunikacja. Z parkingiem, to myślę, że my się wstrzymamy dlatego, że dwie sprawy na to wpływają. Pierwsza sprawa to taka, że będzie budowane boisko przy SOSW, co niesie za sobą pewne uciążliwości transportowo-budowlane. Natomiast druga sprawa to jest też tak, że w przeciągu 2-3 tygodni zdecydujemy, czy Szkolne Schronisko Młodzieżowe zostanie przeniesione do obiektu na ul. Łużyckiej do domu dziecka dlatego, że jest zainteresowanie, aby ten obiekt przekształcić w podobną funkcję, jaką pełniła bursa. Dyrektor ma to rozważyć, policzyć i być może takie rozwiązanie zostanie zastosowane, wtedy 400tys. zł będzie potrzebne, żeby doposażyć ten obiekt na ul. Łużyckiej, bo nie ukrywam, że jeszcze mamy możliwość IV rokowań. Cena wywoławcza ostatnia była 1.300.000zł, teraz 1.100.000zł. Są duże wątpliwości, czy za 1.100.000zł sprzedawać ten obiekt, bo to jest już naprawdę cena jest taka, że aż szkoda, bo działka sama jest warta tyle. Także tu mamy taki dylemat, jeżeli Dyrektor Burnos przeliczy, że da radę, a w tym roku zrobił ok. 700 tys. dochodów z pomieszczeń wynajmowanych na ul. Żaków, no to być może na tą koncepcję się zdecydujemy. Jest zainteresowanie, cały czas pytają o ten obiekt, ale pytają o ten obiekt klienci, którzy najczęściej sprawiają wrażenie, że chcą podobną funkcję pełnić, jak Szkolne Schronisko Młodzieżowe. Także trzeba się zastanowić, co nam się bardziej opłaca i też pragmatycznie podejść, jak właśnie przed chwilą, może nie dawać innym zarobić, chociaż samym zarobić, chociaż nie powinien się tym samorząd zajmować. Ale zdecydujemy o tym. Także te wszystkie prace trwają. Jeżeli chodzi o całą debatę na temat miejsc parkingowych w mieście musimy temat przemyśleć do końca, gdyż nie jest prawdą, że my miejsc parkingowych nie planujemy, bo m.in. przebudowa ul. Sulechowskiej, ten etap, który będziemy realizować w bieżącym roku zakłada stworzenie nowych miejsc parkingowych, natomiast gdzie mamy te nowe miejsca parkingowe tworzyć? Jest natworzonych trochę parkingów, jeden przy Chrystusie Królu, drugi na Błoniach, załadowane autami, że aż trzeszczy. Miejsc parkingowych z dala od centrum trochę jest, tylko jest problem w samym centrum. Byli nasi przedstawiciele w Radzie Miejskiej, decyzja tak naprawdę i wnioski należy do władz gminnych. Musi być wniosek Burmistrza, potem zgoda radnych. Myślę, że Naczelnik Wydziału Komunikacji była za dobra i przygotowała projekt uchwały, za co została negatywnie odebrana, że nie taka uchwała, ale to nie do nas należy. Teraz czekamy i zobaczymy, co się będzie działo. Jak mieszkańcy zaczną narzekać, że nie ma gdzie zaparkować, że dostają mandaty, może wówczas temat zostanie podjęty. Ranking szkół ponadgimnazjalnych, perspektywy, powiem tak: żarty się skończyły i kwestia rankingów czy to kuratorskich, czy innych, to jest dzisiaj sprawa drugorzędna dlatego, że rozpoczęła się

reforma edukacji, która przede wszystkim uderza w gminy i część nauczycieli może stracić pracę. Jest zagrożenie utraty miejsc pracy i ruch taki będzie. Teraz wszyscy powinni być zainteresowani, żeby te dzieci trafiały do nas do liceum dlatego, że jeżeli te dzieci tu zostaną, to tutaj będzie praca i wszelkie dywagacje na temat tego, że pan od historii jest dobry, albo jest zły, albo w szkole jest dobry klimat, albo jest zły, to możemy temat odłożyć na pojutrze zanim się to wszystko poukłada. Dzisiaj to jest kwestia zatrudnienia, bezpieczeństwa i dalszego życia wielu ludzi i tu musi być bardzo dobra korelacja między szkołami np. gimnazjalnymi i ponadgimnazjalnymi, bo tak naprawdę jedziemy na jednym wózku. Jak kiedyś ktoś był zapatrzony w licea, bo znamy takie przypadki, czy szkoły w Zielonej Górze, czy Poznaniu i kierowała dzieci tam, to teraz niech tam szuka pracy. Taka jest prawda. Żeby pracować, to trzeba mieć materiał. Jeżeli chodzi o interpelację pani radnej Klebieko, co do cmentarza Pani sobie odpowiedziała sama na ten temat, co do ławeczek na ul. Żymierskiego potwierdzam, bo w uzasadnieniu policji było takie stwierdzenie, że bardzo często muszą interweniować i wyciągać panów pod znaczącym wpływem alkoholu z placu zabaw, który jest nieopodal tych ławeczek i m.in. było mówione, żeby te ławeczki zlikwidować, to wtedy nie będzie problemu. Temat przeanalizujemy i wiosną do tematu wrócimy. Jeśli chodzi o transport miejski, to jest temat typowo gminny i prześlemy go do gminy. Proszę Wicestarostę o dalsze informacje.

Wicestarosta Mieczysław Czepakowicz – radny Krzysztof Warcholik pytał o ograniczenie na wiadukcie do 3,5t. Faktycznie ograniczenie do 3,5t to nie są znaki, które pozostały po remoncie, taka była nasza decyzja, żeby chronić ten wiadukt przed degradacją, to wprowadzamy ruch ograniczający wjazd do 3,5t. Było to podyktowane tym, że odpowiadając nawet na takie pytanie, czy przez czas remontu, który trwał 2 miesiące, czy firmy, które przejeżdżały przez wiadukt, one zawiesiły działalność, one przestały działać? Nie, one znalazły inną drogę, funkcjonowały i dalej będą funkcjonować. Na ostatniej komisji ds. zarządzania ruchem przedstawiciel policji powiedział taką rzecz, że są dokonywane tam wrywkowe kontrole, żeby też to wyeliminować. Przy Recaro faktycznie jest przejście dla pieszych takie niebezpieczne. Pochylimy się nad tym, bo może jakieś gałęzie trzeba poprzycinać, może jakieś drzewo, może jakieś oznaczenie, zobaczymy. Ten temat przyjmuję do wiadomości i z panią Naczelnik w najbliższym czasie się spotkamy i zobaczymy. Przejście ul. Łużyckiej pani Jolanta Starzewska. Nie ukrywam, że w poniedziałek szedłem na policję, rozmawiałem przez telefon komórkowy i zdążyłem przejść. Nie wiem, może jestem trochę młodszy od tych starszych osób.

Radna Jolanta Starzewska - starsze osoby przechodzą na czerwonym świetle. My chodzimy szybko i zdążymy, ale ktoś, kto idzie wolniej na czerwonym świetle jest na dwa kroki przed zejściem. Rok temu, albo dwa lata temu była też interpelacja co do długości tego sygnału i świateł, zostały wydłużone i można było spokojnie przejść, bo sprawdzałam. Teraz nie wiem, czy to w wyniku przestawiania się tych świateł, czas się skraca.

Wicestarosta Mieczysław Czepakowicz – dobrze, pochylimy się nad tym tematem. Chciałem podziękować dla radnego Krajczyńskiego, który zawsze widział problem i zgłaszał do Wydziału Dróg, podziękowania są zawsze budujące, ja na ręce pani Naczelnik przekażę, także bardzo dziękuję, bo ja też się z tego cieszę, że takie podziękowania mam. Wrócę jeszcze do tematu Urzędu Pracy. Nie wiem, czy tam są kolejki, sprawdzę i będziemy rozmawiać z Panią Dyrektorem. Jeżeli jest taki problem, postaramy się go zlikwidować. Dziękuję.

Starosta Zbigniew Szumski – większy niepokój budzi to, że przez pierwszy miesiąc w roku jest prawie 600 wniosków obcokrajowców o zgodę na pracę. W ostatnich 2-3 latach tak diametralnie zmienia się rynek pracy, że to jest też szansa dla ludzi, którzy tracą pracę i potem mogą jej szukać. Też radnemu Krajczyńskiemu dziękuję, również otrzymaliśmy wspierany przez Pana wniosek od pani Sołtys z Sieniawy i się nad nim pochylimy, także panią Sołtys proszę pozdrowić. Na koniec nieprzyjemna informacja. May informację, że pojawiło się ognisko ptasiej grypy w Sulechowie, w przeciągu najbliższych kilkudziesięciu minut, czy może kilku godzin wyjdzie zarządzenie Wojewody w sprawie obszarów zagrożenia i może to być zjawisko uciążliwe przede wszystkim na gminie Skąpe i najgorzej, jeżeli byłaby to gmina Świebodzin, bo w Rosinie mamy jedną z największych w Polsce wylęgarni. Czekamy co się będzie działo. My wiemy, co trzeba robić w tym momencie. Jedyna nadzieja pocieszająca jest taka, że to ognisko nie jest w dużym kurniku, tylko w małym gospodarstwie. Może ta strefa zatrzyma się na granicy powiatu, ale zobaczymy.

Ad.11

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi do protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 22.12.2016r.

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że protokół Nr XXII/2016 z XXII zwyczajnej sesji Rady Powiatu z dnia 22.12.2016r. został przyjęty.

Ad.12

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w punkcie oświadczenia radnych.

Radny Michał Motowidelko – Szanowni Państwo! Jestem po części zadowolony z takiej decyzji, a to dlatego, że myślę, że są zasady, których łamać nie wolno, a sprawa ta, która nie wynika z mojej pracy, tylko wynika z poglądów politycznych. Decyzja Rady potwierdza też to, że nie można nikomu odmówić żadnego prawa konstytucyjnego do wyrażania swoich poglądów, że to nie może być sprawą rozpatrywaną przez Radę, a w tym wypadku tak jest. Po jest pierwsza rzecz, a druga to jest taka, że sądzę, że to dzisiejsze nasze spotkanie w tym temacie jest ostatnim. Jest to niemiłe dla każdego, dla mnie niemiłe tym bardziej, że w przeciągu ostatniego pół roku jest to trzeci raz, a czasami są takie sprawy, które są ponadwymiarowe i ja ją tak traktuję. Tu wcale nie chodzi, jak ktoś mógłby powiedzieć, o sprawy finansowe, tylko chodzi tylko i wyłącznie o zasady. Dziękuję.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.13

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy w sprawach różnych są chętni do zabrania głosu.

Radna Urszula Miara – Panie Starosto! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Przepraszam za moje spóźnienie w tej pierwszej części interpelacji. Mam bardzo ważną interpelację, dotyczącą drogi wojewódzkiej przebiegającej przez miejscowość Lubinicko. Wobec ostatniego zdarzenia tragicznego, że zginęła tam młoda kobieta na przejściu dla pieszych, a także licznych wniosków ze strony mieszkańców tej miejscowości proszę uprzejmie o pochylenie się nad zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańców tej wioski, ale i kierowców przejeżdżających przez tę miejscowość, ponieważ te przejścia dla pieszych są niewidoczne. Pomimo, że jest to droga wojewódzka, to obowiązkiem powiatu jest

zapewnienie bezpieczeństwa dla mieszkańców tej miejscowości i osób tam przejeżdżających. Proszę przynajmniej o doświetlenie tych przejść, ponieważ są one rzeczywiście niewidoczne. Państwo też interpelowaliście w sprawie przejść na ul. Łużyckiej i w innej części miasta. Będę bardzo wdzięczna, chociaż sugeruję, że tam rzeczywiście trzeba by było uruchomić sygnalizację świetlną na żądanie pieszych. Dziękuję.

Starosta Zbigniew Szumski – w tej sprawie było spotkanie w zeszły piątek, w którym miałem możliwość uczestniczenia, to są drogi wojewódzkie i w tej chwili wszyscy czekają na ich ruch. Faktem jest, że są tam te przejścia niewidoczne, ale to tak trochę przyganiał kocioł garnkowi, bo tu były ze dwie, trzy interpelacje dotyczące przejść dla pieszych w mieście. Dlatego m.in. w budżecie jest zapisane parę złotych w Wydziale Dróg, żeby przyjąć model rozwiązania i poprawienia widoczności na przejściach w mieście i w tym kierunku będziemy działać, natomiast zobaczymy jaka będzie propozycja Zarządu Dróg Wojewódzkich. Natomiast zaoferowałem się, że jeżeli nie będzie jakiegoś tam odzewu w przeciągu kilku najbliższych tygodni, no to poprzez nasze kontakty możemy uruchomić np. czy wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, czy tych Panów z Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy byli, żeby przyjrzeni się miejscowości Lubinicko i wskazali konkretnie, co można zrobić w tych warunkach, żeby poprawić tą jakość bezpieczeństwa, żeby nie było takich przepychanek, a może doświetlić, a może pomalować pasy w lewo, a może w prawo, a może chodnik, a może światło jakieś tam powiesić, ktoś to musi ogarnąć wszystko. Bo rzeczywiście tam się pogorszyło teraz, bo to jest taki syndrom dobrej drogi, bo wszyscy tutaj narzekamy, że te drogi takie dziurawe, ale te drogi dziurawe są bezpieczne. Najniebezpieczniejsze są te, które są naprawione i nagle ludzie dostają możliwość rozwinięcia prędkości. Tam w tej chwili w Lubinicku tak się złożyło, że i ta ścieżka wybudowana, która przez wiele lat była wyczekiwana i ludzie nie idą, ani rowery nie jeżdżą, także można tam depnąć. A sam wypadek, no to był nieszczęśliwy. Temat jest dla nas istotny i generalnie potwierdzający to, że chyba weszliśmy na następny etap, jeżeli chodzi o organizację ruchu i rzeczywiście trzeba się przyjrzeć przejściom dla pieszych, bo jak ktoś będzie jechał wieczorem przez Lubinicko, to przejedzie się przez to przejście i nawet się nie zauważy, dopiero po chwili, bo jest taki jakiś układ terenu.

Radny Krzysztof Warcholik – Ja może uzupełnię. W ten feralny wtorek, ja byłem trzecim samochodem, za tym, który potracił tą mieszkankę Lubinicka. Powiem, jaki wniosek mi się wysunął. Nie chcę mówić, jakie były powody tego wypadku. W tym dniu, mniej więcej od godz. 15.00 był duży korek na starej A2 w kierunku od Poznania do Świebodzina. Była zakorkowana cała obwodnica Świebodzina. Wniosek jest taki na Komisję Bezpieczeństwa, aby w przypadku wypadków, chociażby na takich drogach, żeby policja miałyby opracowane alternatywne objazdy, z których mieszkańcy korzystają. Powiem, dlaczego. Gdyby policja wcześniej zabezpieczyła Lubinicko i wyjazd w tę stronę przez Kupienino, Ojerzyce i Jeziory i tam stałaby na wysokości Lubinicka i sygnalizowała, że jest wypadek, to kierowcy jechaliby wolniej. Ja stałem dwie godziny w korku jadąc od Pniew od godz. 15.00 do 16.30. Cofnąłem się przez Kupienino, Ojerzyce tą polną drogą, Jeziory i byłem trzecim samochodem za tym, który potracił i byłem świadkiem wypadku. Żeby policja wcześniej sygnalizowała, a były 2- 3 godziny od korka, te wszystkie drogi alternatywne zabezpieczała, lokalni kierowcy to wiedzą, a za lokalnymi jadą pozostali. Naprawdę wszyscy się spieszyli. Przez tą drogę polną między Kupieninem a Ojerzycami ja mijalem ponad 40 aut na różnych rejestracjach. Te samochody stojąc w korku wcześniej mocno się spieszyły. I myślę, że jest to pokłosie tej sytuacji, że ten wypadek się wydarzył. To nie znaczy, że nie trzeba doświetlać tego światłem. To jest mój wniosek do Komisji Bezpieczeństwa, że jeśli się zdarza wypadek o obrębie Świebodzina, to,

aby policja nie tylko zabezpieczała tego miejsca, gdzie jest wypadek, ale również alternatywne drogi objazdów. I tam sygnalizowała swoją obecnością. To powoduje, że kierowcy zwalniają. To jest mój wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Alojzy Jokiel zapytał, kto jeszcze w sprawach różnych chciałby zabrać głos. Więcej chętnych do zabrania głosu w tym punkcie nie było, wobec tego *Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel* zgłosił kilka spraw:

-Radni otrzymali sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego w 2016r. (Druk Nr 255) (załącznik nr 26), które było omawiane również na komisjach. Poprosił pana Artura Karkockiego o krótką informację w tej sprawie.

Pan Artur Karkocki Naczelnik Wydziału ESO wyjaśnił, że obowiązkiem jest poinformowanie Rady Powiatu o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego w 2016r. W przypadku stażystów minimalna średnia miała wynosić 2.717,59 zł .W Powiecie kształtowała się na poziomie 3.381,53 zł. W Powiecie stażyści byli zatrudnieni w wymiarze 4 etatów. W 2016 roku w Powiecie było zatrudnionych 18 nauczycieli kontraktowych. Ustawowa średnia minimalna wynosiła 3.016,52 zł. Zrealizowano ją na poziomie 3.313,27 zł. W Powiecie było zatrudnionych 74 nauczycieli mianowanych, średnia minimalna powinna wynieść co najmniej 3.913,33 zł, zrealizowano ją w wysokości 4.201,70 zł. Nauczyciele dyplomowani stanowili połowę zatrudnionych, 110 etatów. Minimalna średnia powinna wynosić 5.000,37 zł, wykonano ją na poziomie 5.461,99 zł. Średnie wynagrodzenia wypłacone w szkołach za 2016r. nie spowodują konieczności dopłacania do ustawowych średnich.

- wpłynęło pismo z dnia 02.01.2017r. od Sołtysa Wsi Przelazy dotyczące stanu drogi dojazdowej do Przelaz (załącznik nr 27). Pismo to również otrzymał pan Starosta, od którego wyszła już odpowiedź do Sołtysa Wsi Przelazy. Przewodniczący Rady dodał, że budżet na ten rok został już przyjęty, jednak wnioskuje do Zarządu Powiatu o uwzględnienie wniosku przy pracach nad projektem budżetu powiatu w najbliższych latach, a w roku bieżącym wykonać remonty bieżące w celu nie pogorszenia sytuacji.

- wpłynęło pismo z dnia 09.01.2017r. od pana Zygmunta R. (załącznik nr 28) dotyczące cyt. „Petycja ws. nieprawidłowości w postępowaniu przedstawicieli Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Świebodzinie”. Po rozpatrzeniu sprawy pismo to zostało zakwalifikowane jako skarga, ponieważ samo zatytułowanie pisma jako petycja, z jednoczesnym powołaniem się na ustawę o petycjach, nie powoduje automatycznie, że dane pismo należy zakwalifikować jako petycję i rozpatrzyć je w trybie przepisów ustawy o petycjach. O tym, czy pismo jest petycją, decyduje treść żądania, a nie jego forma zewnętrzna. Pismo to zostało przekazane Lubuskiemu Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego celem rozpatrzenia. Z tym nie zgadza się pan R. i 23.01.2017r. wpłynął „Protest dot. Petycji ws. nieprawidłowości w postępowaniu przedstawicieli Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Świebodzinie” (załącznik nr 29). Na to pismo również zostanie udzielona odpowiedź.

- w lutym 2017r. odbędą się dwie sesje Rady Powiatu. Jedna planowana jest 16.02.2017r. w godzinach popołudniowych ze wspólnym posiedzeniem komisji i będzie dotyczyła wprowadzonej reformy oświaty. Druga sesja odbędzie się 28.02.2017r. o godz. 10.00 o tematyce bezpieczeństwa publicznego.

Ad.14

Wobec zrealizowanego porządku obrad *Przewodniczący Rady* o godz. 13.30 zamknął XXIII zwyczajną sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Rady
(-) *Alojzy Jokiel*

Protokołowali: Bernarda Czajkowska

Anna Kowalik